

PIASTUN



DWUMIESIĘCZNIK MIESZKAŃCÓW GMINY Miejsce Piastowe



Ekologicznie w Łężanach - str.4



Ładanie imienia SP we Wrocance - str.16



Dzień patrona gminy - str.21



Nowy urząd gminy - str.22



Promocja uczniów - str.32





XXV Pielgrzymka do Miejsca Piastowego



REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

PBSBank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy



Infolinia: 0 801 372 772
Opłata jak za połączenie lokalne



www.pbsbank.pl

Zapraszamy
do naszych placówek

Oddział
w Miejscu Piastowym
ul. Krośnieńska 5 B
38-430 Miejsce Piastowe
tel. (13) 43 53 011

Filia
w Iwoniczu Zdroju
Al. Słoneczna 7
38-440 Iwonicz Zdrój
tel. (13) 42 50 306

Punkt Obsługi Klienta
w Rogach
Rogi 191
38-430 Miejsce Piastowe
tel. (13) 43 38 021

kredyt gotówkowy
oprocentowanie
do 1 roku
9,9%



rata
SUPERelastyczna
dopasowana
do Ciebie

RRSO wynosi 15,80 % przy założeniu, że udzielono kredytu w wysokości 1.000 zł na okres 12 miesięcy, a Kredytobiorca założył konto osobiste, oraz skorzysta z karty kredytowej.

NIE BĘDZIEMY NIKOGO SIĘ BAĆ, MAMY DRUŻYNĘ OGRANĄ

Rozmowa z prezesem Luks „PARTYZANT MAL-BUD” Targowiska **STANISŁAWEM KUBALEM**

(PIASTUN): Od jak dawna jest pan związany z klubem „Partyzant MAL-BUD” Targowiska i od kiedy jest pan jego prezesem?

(STANISŁAW KUBAL): Od 2004 r. pełniłem obowiązki wiceprezesa zarządu klubu, który do dziś działa w niemal niezmiennym składzie. Klub znajdował się wówczas w B klasie. Po rezygnacji prezesa Kociuby w 2005 r. przejąłem obowiązki prezesa „Partyzanta”.

(P): Co powoduje, że klub z Targowisk odnosi takie sukcesy? Chociażby biorąc pod uwagę ubiegły sezon: drużyna nie przegrała żadnego meczu, a przewaga nad drugą drużyną „Orzeł Kontap Pustyny” wyniosła 23 punkty. Czy coś w ogóle będzie w stanie zatrzymać „Partyzanta”?

(SK): Ciężko powiedzieć, na pewno czwarta liga zweryfikuje nasze umiejętności. Wracając do początku pańskiego pytania, na pewno wejście sponsora strategicznego firmy MAL-BUD 1, której właścicielem jest Paweł Malinowski, nasz ziomek z Targowisk. Sponsora interesowało wejście w działalność Klubu i wyłożenie konkretnej kwoty pieniędzy na to, byśmy nie tułali się po A czy B klasie. Od 2007 r. drużyna była systematycznie wzmacniana zawodnikami i pięła się w górę tabeli A klasy. Awans do klasy okręgowej też wywalczyliśmy dość szybko. Doszli do nas bardzo doświadczeni zawodnicy, których sprowadził trener Andrzej Biały z pobliskich „Karpát” Krosno. Jest to duża zasługa sponsora, który bardzo poważnie podchodzi do tego tematu. Wydaje nam się, że jesteśmy na dobrej drodze do większych sukcesów.

(P): Ilu zawodników z terenu gminy wchodzi w skład drużyny?

(SK): Obecnie w naszej kadrze mamy pięciu zawodników, naszych wychowanków, którzy trenują z drużyną seniorów. Resztę drużyny tworzą zawodnicy z ościennych miejscowości. Nie koncentrujemy się tylko na drużynie seniorów, ponieważ od czterech lat mamy drużynę juniorów, a od trzech lat drużynę trampkarzy, która występuje w klasie okręgowej. W tym roku zakładamy kolejną grupę rozgrywkową - grupę Orlików. Jest to rocznik 1997 i młodsi. Nie chcemy, aby kojarzono nas tylko z drużyną seniorów, która awansuje z roku na rok do wyższej klasy, bo mamy własny „narybek” z okolicznych miejscowości oraz wykwalifikowanych trenerów grup młodzieżowych. Przyszłość rysuje się w kolorowych barwach, bo coraz więcej młodych



zawodników przychodzi na treningi i widać to po drużynie Orlików. Trener ma na treningu nawet do 25 osób. Jest to oznaka, że idziemy w dobrym kierunku.

(P): Czy po awansie do 4. ligi drużyna wzmocni się o nowych zawodników?

(SK): Tak, oczywiście. Choć naszym głównym celem było utrzymanie kadry, która wywalczyła ten awans. Na dziś w kręgu zainteresowań są zawodnicy: Jakub Zima, Artur Wierdak oraz Tomasz Nycz, którzy trenują z naszą drużyną. Nie wykluczamy, że w trakcie okresu przygotowawczego pojawi się jakiś zawodnik i zostanie w naszej kadrze. Wiadomo, że to wszystko rozstrzygnąć się będzie do ostatnich dni okienka transferowego.

(P): Strategicznym sponsorem klubu jest firma MAL-BUD. Proszę o przybliżenie działalności firmy.

(SK): Głównym sponsorem jest Firma MAL-BUD 1. Jest to firma budowlana, która działa na terenie Warszawy, a jak wcześniej powiedziałem, prezesem firmy jest Paweł Malinowski. Również pomaga nam Firma MAL-BUD, która działa na terenie Krosna, a jej prezesem jest brat Pawła - Grzegorz Malinowski.

(P): Czy w nadchodzącym sezonie sponsor planuje uruchomienie dodatkowych środków na potrzeby klubu?

(SK): Na pewno tak, bo wymogi w czwartej lidze są zdecydowanie wyższe. Chodzi głównie o dłuższe

DWUMIESIĘCZNIK MIESZKAŃCÓW GMINY MIEJSCE PIASTOWE

Czasopismo zarejestrowane w Sądzie Okręgowym w Krośnie pod numerem Pr.3/07

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY W MIEJSCU PIASTOWYM

38-430 Miejsce Piastowe, ul. Dukielska 2b, tel: (0-13) 435-30-74

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Janina Gołąbek, Izabela Drobek, Barbara Jurczak-Luśtak, Małgorzata Machnik, Kazimierz Kozioł, Leszek Zajdel, Magdalena Penar, korektor - Halina Pleśniarska

SEKRETARZ RED. - Zbigniew Mazur

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania materiałów. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje sekretariat redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

e-mail: piastun@vp.pl

„Piastun” JEST CZASOPISMEM ZRZESZONYM W POLSKIM STOWARZYSZENIU PRASY LOKALNEJ

DRUKARNIA
C+M-Druk

38-430 Miejsce Piastowe
ul. Dworska 25
tel./fax (013) 43 393 26

e-mail: comdrukarnia@poczta.fm



wyjazdy, wyższe kwoty dla sędziów i wyższe premie dla zawodników. Od sponsora mamy obiecaną także szatnię dla gości.

(P): Jak układa się współpraca między klubem a władzami gminy? Czy wójt Gminy Miejsce Piastowe wspiera działania władz klubu?

(SK): Oczywiście, to wszystko, co pan widzi tutaj, co zrobiliśmy w ciągu ostatniego miesiąca, to zasługa władz gminy Miejsce Piastowe - wójta Marka Klary, przewodniczącego Rady Gminy Wiktora Skwary, naszych radnych - Jacka Dobrzańskiego i Piotra Mercika oraz sołtysa wsi Aleksandra Mercika. Współpraca z wójtem układa się bardzo dobrze, nawet dostaliśmy od Gminy upominek na koniec sezonu w postaci dresów z okazji awansu do czwartej ligi.

(P): Zauważyłem, że na stadionie trwają ciągle prace związane z przystosowaniem boiska do rozgrywek czwartoligowych. Czy klub sprostą tym wymaganiom? Co jest najważniejsze w tej chwili do zrobienia?



zamówione 500 metrów trawy rozkładanej, która w najbliższym czasie będzie położona na płycie boiska. Tym oto sposobem rozpoczęliśmy nową erę naszego starego, wysłużonego stadionu, który po zakończeniu wszystkich prac remontowych będzie spełniał wymogi nawet drugoligowe.

(P): Jakie cele i założenia stawia pan przed sobą, trenerem i zawodnikami w tym sezonie?

(SK): Najważniejsze jest to, aby drużyna dobrze weszła do sezonu. Ważne jest to, abyśmy wygrywali mecze u siebie i nie tracili punktów na wyjazdach. Nie będziemy nikogo się bać, mamy drużynę ograną, w której grają doświadczeni zawodnicy. Nie myślimy walczyć o utrzymanie. Sponsor zakłada miejsce w pierwszej szóstce, siódemce. Bylibyśmy szczęśliwi i zadowoleni, gdyby tak było. Chcemy być dla każdej drużyny równorzędnym partnerem, a myślę, że w przyszłości jeszcze niejedną niespodziankę w tej lidze sprawimy.

(P): Życzę panu oraz całemu klubowi samych sukcesów i szybkiego awansu do III ligi.

(SK): Dziękuję bardzo. Chciałem jeszcze nadmienić, że mamy wsparcie społeczeństwa Targowisk. Ogłosiliśmy zbiórkę na zakup krzesełek i uzyskaliśmy pozytywny odzew. Mamy również wspaniałych kibiców, którzy jeżdżą z nami na mecze i niejednokrotnie przewyższali liczebnie kibiców gospodarzy. Myślę, że dalej będą z nami, za co serdecznie im dziękuję.

(P): Dziękuję za rozmowę.



(SK): Jesteśmy pełni optymizmu. Została zakończona budowa ogrodzenia stadionu, budowa sektora dla gości, będą montowane kolejne części trybuny. Mamy zakupione 200 krzesełek do montażu, mamy także

Rozmawiał: Leszek Zajdel

ZIELONY ŚLAD DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ

Ślad 1

20 kwietnia - poniedziałek

Uroczysta inauguracja ekologicznego tygodnia w Szkole Podstawowej w Łężanach. O godzinie 10.00 rozpoczęło się spotkanie z przedstawicielem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, zastępcą dyrektora ds. gospodarki leśnej Markiem Mareckim, który, wspólnie z dyrektorką szkoły Teresą Zamorską, otworzył tygodniową akcję ekologiczną. Pan Marecki bardzo ciekawie opowiadał o znaczeniu lasów w przyrodzie i w życiu ludzi. Dzięki jego wspaniałej opowieści każde dziecko dowiedziało się, między innymi, których drzew najwięcej rośnie w lasach Podkarpacia, jakie

korzyści z lasów mają ludzie a jakie zwierzęta, w jaki sposób chroni się zwierzęta i rośliny, w tym także drzewa, i jakie owady niszczą polskie lasy. Nasz gość przekazał takie informacje, których nie znajdziemy w zwykłym podręczniku. Młodzi przyrodnicy dowiedzieli się m.in. ile sztuk wilków, żubrów, niedźwiedzi, jeleni żyje w naszym regionie. Były to najświeższe dane, zebrane podczas wiosennego liczenia zwierząt przez leśników. Marek Marecki w imieniu RDLP w Krośnie przekazał naszej szkole młodą sadzonkę sosny taborskiej, która została wyhodowana z nasion poświęconych przez Benedykta XVI podczas jego pielgrzymki do Polski. Ten fakt potwierdza specjalny certyfikat.



Ślad 2

21 kwietnia - wtorek

W szkole gościł Marek Klara - wójt Gminy Miejsce Piastowe. Przygotował dla uczniów ciekawą lekcję z pokazem multimedialnym o segregowaniu odpadów. Wójt osobiście dopilnował i dołożył wszelkich starań, aby najmłodsze pokolenie nauczyło się tego, czego nie zawsze potrafią dorośli - właściwej segregacji odpadów i takiego ich wykorzystania, aby do śmietnika trafiły tylko naprawdę zużyte rzeczy. Gość bardzo zaciekał młodych słuchaczy, którzy chętnie odpowiadali na wiele pytań i prowadzili z wójtem ciekawą rozmowę. Młodzi ekolodzy otrzymali także praktyczne zadanie: właściwe posegregowanie odpadów. Poradzili sobie doskonale. Nauka ta przyniosła również wiele radości, bo jak się okazało, segregowanie odpadów to także świetna zabawa.

Ślad 3

22 kwietnia - środa, Dzień Ziemi

Mali aktorzy z naszej szkoły, którzy doskonaliли swoje talenty na zajęciach kółka tetralnego prowadzonego przez Renatę Strączek, przygotowali specjalne przedstawienie, aby poprzez bajkę o Królowie Śnieżce, która nie chciała mieszkać wśród śmieci, przypomnieć innym kolegom o tym, że każdy zostawiony papierek, opakowanie po słodyczkach czy plastikowa butelka bardzo szkodzi przyrodzie. Później uczniowie klasy III - członkowie szkolnego koła LOP, którym opiekuje się Agata Paczosa - opowiadali o pięknie przyrody i wspólnie próbowali odpowiedzieć na ważne pytanie: „Jaką rolę wyznaczyła przyroda człowiekowi?”. To trudne pytanie, ale każdy musi na nie odpowiadać codziennie, bo choć jeden człowiek nie może sam zrobić wiele, to od jego postępowania bardzo wiele zależy.



Spotkanie z Markiem Mareckim z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie



Edward Marszałek - gawęda o drzewach

Po występach rozpoczął się drużynowy turniej przyrodniczo-ekologiczny przygotowany przez Mariolę Gwóźdź i Agatę Paczosę. Jeszcze raz dzieci udowodniły, jak wiele wiedzą o przyrodzie i ekologii, jak dobrze potrafią ze sobą współpracować. Te dziecięce umiejętności to także zasługa ciekawych lekcji i zajęć o przyrodzie i ekologii, interesujących wypraw i wycieczek przyrodniczych.



Goście niecierpliwie czekają na swoje sadzonki



Przyjaciele naszej szkoły wybierają sadzonki





Dyrektor szkoły Teresa Zamorska sędzi sosnę papieską



Wójt Marek Klara chętnie korzysta z pomocy najmłodszych

Ślad 4

23 kwietnia - czwartek

Uczniowie klas I - III udali się na wycieczkę do Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Krośnie. Wszyscy mogli zobaczyć, jak wygląda etap segregowania odpadów, co dzieje się z oddzielnymi butelkami plastikowymi, puszkami, kartonem i papierem oraz ze szklanymi opakowaniami. Dzieci zobaczyły również kompostownię, gdzie trafiają odpady roślinne oraz wysypisko, na które wywożone są tylko te odpady, których nie można przeznaczyć do powtórnego przetworzenia. Wśród wielu ciekawostek, jakie usłyszały od pracowników zakładu, jedna wywołała duże zdziwienie, gdyż nikt nie spodziewał się, że polarowe ubrania wytwarza się z odzyskanych butelek PET. Nasza szkoła otrzymała specjalne pojemniki na zużyte baterie. Teraz i te niebezpieczne odpady będą mogły znaleźć się w bezpiecznym dla środowiska miejscu. Po powrocie odbyła się szkolna akcja sprzątania świata. Małym światem dla nas tym razem był teren szkolny oraz najbliższa okolica. Kiedy już wszystkie śmieci zostały pobierane, przyszedł czas na ich segregację. Dzieci z wielką uwagą pilnowały, by wszystko trafiło w odpowiednie miejsce. Doświadczenie zdobyte w ostatnim czasie teraz można było wykorzystać i pokazać wszystkim, że mali ekolodzy dobrze wiedzą, jak zadbać o najbliższe środowisko.



Prezentacja ekologiczna - Królowa Śnieżka wśród śmieci nie chce mieszkać



W Zakładzie Unieszkodliwiania Odpadów

Ślad 5

24 kwietnia - piątek

Do wspólnego działania na rzecz środowiska zostali zaproszeni przyjaciele naszej szkoły. Byli to: Marek Klara - wójt Gminy Miejsce Piastowe, Stanisława Gawlik - zastępca wójta, Andrzej Guzik - wicestarosta krośnieński, Jan Malinowski - wójt Gminy Miejsce Piastowe w latach 1990 - 1998 oraz przedstawiciele lokalnej społeczności: radni, przewodniczący Rady Rodziców, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Łężanach, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich, prezes Kółka Rolniczego oraz gość honorowy - Edward Marszałek - znany leśnik, rzecznik prasowy Regionalnej

Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, autor wielu książek i publikacji o podkarpackich lasach, polskiej przyrodzie i jej historii, a przede wszystkim wielki miłośnik przyrody. Jego piękna gawęda o drzewach, ubarwiona multimedialną prezentacją, wzbudziła zachwyt wszystkich słuchaczy.

W następnej części spotkania dzieci z klas I - III, w krótkim programie artystycznym, zaprezentowały to, czego nauczyły się podczas ekologicznego tygodnia. Wójt Marek Klara podsumował część naszych ekologicznych działań, podziękował wszystkim, którzy brali udział w wielu zadaniach ekologicznego tygodnia. Uczniowie, którzy zostali laureatami konkursów, otrzymali nagrody i dyplomy, a wszyscy, którzy zaangażowali się w działania na rzecz środowiska, otrzymali drobne nagrody pocieszenia. Młodzi ekolodzy przyznali wójtowi swoje specjalne wyróżnienie za troskę o przyrodę w naszej gminie i ciekawą lekcję o segregowaniu odpadów, którą przygotował dla naszych uczniów.

Goście zwiedzili również wystawy prac konkursowych. Wśród nich znalazły się plakaty z konkursu „Drzewo moim przyjacielem” oraz ciekawe prace z odpadów przygotowane na konkurs „Recykling to czarodziej”. Następnie wspólnie z uczniami klas I - III udali się na szkolne podwórko, aby wziąć udział w najważniejszym wydarzeniu tego dnia: wszyscy wspólnie zasadzili sadzonki drzew wokół naszej szkoły.



Wśród młodych drzew znalazły się dęby, sosny, jodły i świerki - nasze polskie drzewa. Sadzonki te to dar Nadleśnictwa Dukla, które przekazało je naszej szkole. Dęby otrzymały imiona: Tadeusz - dla upamiętnienia patrona szkoły i jubileuszu 100-lecia szkolnictwa w Łęczanach, Jan - imię wójta poprzednich kadencji, Marek - imię obecnego wójta Gminy i Andrzej - imię wicestarosty krośnieńskiego. Zasadzone drzewa długo po nas będą swym szumem opowiadać historię młodych łęzańskich ekologów, dla których przyroda jest darem bezcennym.

Ślad 6

12 maja - wtorek

W piękny, chociaż zachmurzony, majowy dzień odbyła się wycieczka uczniów do Czarnorzecko-Strzyżowskiego Parku Krajobrazowego. W cieniu ruin zamku Kamieniec dzieci poznały krótką historię tego miejsca,



Laureaci konkursów ekologicznych

a następnie wyruszyły na ścieżkę dydaktyczno-przyrodniczą „Przy zamku Kamieniec”. Podczas spaceru po lesie był czas na to, aby bliżej przyrzeć się drzewom. Dzieci chętnie dotykały kory, zadzierały głowy, by wypatrzeć czubek sosny lub jodły, pod którą stały. Niezwykłym dla nich zdarzeniem było spotkanie salamandry plamistej na leśnej ścieżce. Mogły też



Organizatorzy tygodnia ekologicznego po zakończonej pracy

wysłuchać koncertu, jaki w koronach drzew przygotowały pięknie śpiewające ptaki. Dużym zainteresowaniem młodych miłośników przyrody cieszyły się daglezie, uznane za pomnik przyrody. Wszyscy bardzo cieszyli się z tego leśnego spotkania, nawet błoto i niewielkie zmęczenie nie umniejszały radości bliskiego kontaktu z przyrodą. Dotarliśmy w to miejsce również po to, by lepiej poznać i zrozumieć przyrodę, by, zachwycając się jej pięknem, przez całe swoje życie mądrze troszczyć się o to, co nas otacza.

W przeprowadzeniu działań ekologicznych pomogli nam:

- Wójt Gminy Miejsce Piastowe - Marek Klara,
- Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie,
- Marek Marecki - zastępca dyrektora ds. gospodarki leśnej RDLP w Krośnie,
- Edward Marszałek - rzecznik prasowy RDLP w Krośnie,
- Nadleśnictwo Dukla,
- Starostwo Powiatowe w Krośnie,
- Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Krośnie. Serdecznie dziękujemy.

Organizatorzy Tygodnia Ekologicznego
Karina Świątek, Agnieszka Zawojńska-Sokołowska
Fot. Arch. szkoły

FESTYN W ŁĘŻANACH

W sobotnie przedpołudnie 30 maja 2009 r. na terenie Szkoły Podstawowej w Łęczanach odbył się festyn rodzinny pod hasłem „Dla Ciebie mam, dla Ciebie tato”. Został zorganizowany przez nauczycieli, rodziców i uczniów tutejszej podstawówki. Celem imprezy było zintegrowanie środowiska rodziców, uczniów i nauczycieli, promowanie szkoły w środowisku lokalnym, propagowanie aktywnego wypoczynku, pozyskanie środków na zakup krzesełek i stolików. Festyn był nie tylko doskonałą formą rekreacji, ale także swoistym przeglądem dorobku kulturalnego szkoły. Na scenie występowali przedszkolacy i uczniowie większości klas. Recytacje, występy wokalne, taneczne i aktorskie przyjmowane były gorącymi brawami licznej publiczności. Nie zabrakło też sportowych rozrywek, w których brało udział liczne grono rodziców z dziećmi. Podczas trwania tej rodzinnej zabawy każdy - duży i mały - mógł znaleźć coś dla swojego podniebienia. Zorganizowano stanowiska:

- konsumpcyjne (gdzie można było zjeść grillowaną kielbaskę),

- spożywcze (tu sprzedawano słodczyce),
- cukiernicze (przy którym można było zakupić ciasto domowej roboty i posmakować lody).

Dużym zainteresowaniem cieszyła się także loteria (każdy los wygrał). Festyn przebiegał według wcześniej przygotowanego i opracowanego przez organizatorów scenariusza. Przygotowanie imprezy możliwe było dzięki ogromnemu zaangażowaniu wszystkich nauczycieli i dużej części rodziców, którzy piekli ciasta, pozyskiwali fanty na loterię, wspomagali imprezę, wyszukując sponsorów na kielbaski, bułki, napoje i inne artykuły spożywcze.

Festyn okazał się dla wszystkich uczestników ciekawą formą rozrywki i przyjemnym sposobem spędzenia czasu. Uczestnictwo we wspólnej zabawie było też znakomitą formą integracji i kształtowania pozytywnych wzorców współżycia lokalnej społeczności.

Agata Paczosa



I zdrowo, i ekologicznie, i rodzinie na pikniku w Miejscu Piastowym

W niedzielę, 7 czerwca, w Zespole Szkół Publicznych w Miejscu Piastowym odbył się piknik rodzinny pod hasłem „I zdrowo, i ekologicznie, i rodzinie”. Imprezę zorganizowało Stowarzyszenie Edukacyjno-Kulturalne w gminie Miejsce Piastowe oraz Zespół Szkół Publicznych w Miejscu Piastowym.

W imprezie uczestniczyli uczniowie i ich rodzice, a także zaproszeni goście: zastępca wójta Gminy Stanisława Gawlik, zastępca przewodniczącego Rady Gminy Ryszard Lenik, sołtys wsi Andrzej Wilga, przełożona Domu Michalitek siostra Nereusza Czubińska oraz dyrektorzy szkół podstawowych z naszej gminy. Zaproszonych gości oraz wszystkich uczestników pikniku przywitały prowadzące imprezę Renata Leśniak i Marzena Gurgacz.

Na program artystyczny złożyły się występy przedszkolaków oraz uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Swoje umiejętności zaprezentowali też laureaci I Festiwalu Piosenki oraz młodzieżowe zespoły taneczne, orkiestra strażacka i zespół Jang Bend.

W bufecie prowadzonym przez panie kucharki, uczennice i nauczycieli można było posilić się kiełbaskami z różną, bigosem, zapiekankami i domowymi ciastami przygotowanymi przez rodziców.

Na niedawno oddanym do użytku boisku sportowym „Orlik” rozgrywano różne konkurencje sportowe i mecze, w których rywalizowały drużyny: strażaków, członków orkiestry, pracowników szkoły i uczniów. W budynku szkoły i przed nim działały: plac zabaw dla dzieci, studio

wizażu i malowania twarzy, punkt mierzenia ciśnienia krwi. Można było też obejrzeć pokaz udzielania pierwszej pomocy, zmierzyć poziom nikotyny w wydychanym powietrzu lub uczestniczyć w grach i zabawach rodzinnych. Wielu próbowało szczęścia (z powodzeniem) w loterii fantowej. Pogoda dopisała, wszyscy dobrze się bawili. Była to udana impreza.

Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie i organizację imprezy, a szczególnie sponsorom:

- Pizzerii „Lastoria” w Miejscu Piastowym,
- zakładom fryzjerskim: „Monika” i „Sara” w Miejscu Piastowym,
- księgarniom: św. Michała Archanioła w Miejscu Piastowym i „Nova” w Krośnie,
- sklepom: Świat upominków „Metaloplastyka”, „Jacek i Agatka” artykuły dziecięce w Krośnie,
- Firmie Geodezyjnej Spółka Cywilna z Krosna,
- sklepom: „Anna”- galanterijny, wielobranżowy - Alicja Zajkowska, sklep „Saturn”, Placówka Handlowa Wiesław Masłowski w Dukli,
- Wicestarościę krośnieńskiemu,
- firmom: Naftomet, Eurobank, Pub Novellus, PBS Bank, Hurt Triomen,
- sieci handlowej Delikatesy Centrum,
- sklepom: Ela-Zyg Elżbieta Szelc oraz pan Zbigniew Szyszlak - sklep spożywczy w Miejscu Piastowym.

Bożena Szczepaniak

W SIERPNIU I WRZEŚNIU GOK PROPONUJE:

- 02.08.2009 r. – Rogi: Święto Pieśni KOCHANÓWKA
- 05.08.2009 r. – Zalesie: „LATO” - konkurs plastyczny
- 07.08.2009 r. – Zalesie, Miejsce Piastowe: RAJD PIESZY PO BESKIDZIE NISKIM
- 07.08.2009 r. – Wrocanka: PLENER MALARSKI NAD JASIOŁKĄ
- 09.08.2009 r. – Rogi: „BABA LIGA” - XII Turniej Kół Gospodyń Wiejskich
- 14-16.08.2009 r. – Głowienka: IV DNI GŁOWIENKI - DOŻYNKI GMINNE
- 18-20.08.2009 r. – Niżna Łąka: warsztaty teatralno-muzyczne
- 19.08.2009 r. – Zalesie: konkurs wiedzy o fizyce
- 22.08.2009 r. – Widacz: „WAKACJE W OBIEKTYWIE” - konkurs fotograficzny
- 23.08.2009 r. – Niżna Łąka: gminny turniej piłki plażowej
- 02.09.2009 r. – Niżna Łąka: konkurs wiedzy geograficznej
- 05.09.2009 r. – Zalesie: rajd pieszy na zakończenie wakacji
- 05.09.2009 r. – Widacz: „CZY TO BAJKA CZY NIE BAJKA ” - konkurs dla najmłodszych
- 08.09.2009 r. – Targowiska: „CZY TO BAJKA CZY NIE BAJKA ” - konkurs dla najmłodszych
- 09.09.2009 r. – Zalesie: turniej piłki nożnej na zakończenie lata
- 10.09.2009 r. – Wrocanka: klubowe rozgrywki szachowe
- 11.09.2009 r. – Rogi: wycieczka kółka regionalnego po miejscach pamięci
- 12.09.2009 r. – Niżna Łąka: „WSPOMNIENIE Z WAKACJI” - konkurs plastyczny
- 13.09.2009 r. – Widacz: „WIDACZ OPEN” - I OTWARTY TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO
- 16.09.2009 r. – Zalesie: konkurs wiedzy o astronomii
- 18.09.2009 r. – Łężany: grzyby jadalne i trujące - konkurs



MAŁA SZKOŁA, DUŻE MOŻLIWOŚCI

Szkoła Podstawowa w Widaczu jest najmniejszą tego typu placówką na terenie gminy Miejsce Piastowe. Istnieje już od kilkudziesięciu lat. Jej historia wiąże się nierozdzielnie z życiem wsi. Początkowo nauka odbywała się w starym drewnianym domu. W 1976 r. oddano do użytku nowy murowany budynek. Uczniów było niewielu, zajęcia odbywały się jedynie w klasach 0 - III, starsi musieli kontynuować naukę w Targowiskach. W miarę upływu czasu wieś powiększała się, przybywało dzieci, więc szkoła musiała również się rozwijać. Dzięki staraniom rodziców oraz ówczesnej dyrekcji podwyższano stopniowo stopień organizacyjny szkoły i tak w roku 1990/91 uczyły się tu już klasy szóste, a w roku szkolnym 1996/97 po raz pierwszy opuścili szkołę uczniowie klasy VIII. Zmiana ta wiązała się z koniecznością rozbudowy budynku szkolnego. I znowu mieszkańcy Widacza wykazali się wielkim zaangażowaniem. Powstał Komitet Rozbudowy Szkoły, rodzice organizowali zbiórki pieniędzy, zabawy i imprezy, z których dochód przeznaczano na dokumentację i materiały budowlane. Większość prac przy budowie wykonano w czynnie społecznym. Powstał ładny, nowoczesny i funkcjonalny budynek. Po reformie oświaty w 1999 r. uczą się tu dzieci od zerówki do szóstej klasy.

Obecnie dyrektorem jest Andrzej Biel, zatrudnionych jest jedenastu nauczycieli, w tym sześciu na pełny etat. Wszyscy na bieżąco doskonalą się i podnoszą swoje kwalifikacje na studiach podyplomowych i kursach, zdobywają kolejne szczeble awansu zawodowego. W szkole w klasach 0 - VI uczy się kilkudziesięciu uczniów, a niektóre klasy, ze względu na małą liczbę uczniów danego rocznika, są łączone. Od początku listopada bieżącego roku realizowany jest projekt współfinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny „Klub Przedszkolaka”. W zajęciach odbywających się trzy razy w tygodniu (po cztery godziny dziennie) biorą udział dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Mamy bardzo dobre warunki do nauki - mało liczne klasy, jasne przestronne sale lekcyjne, nowoczesną pracownię komputerową z dostępem do Internetu.

Zaletą tak małej szkoły jest brak anonimowości. Dzieci czują się tutaj bezpieczne. Wszyscy dobrze się znają, więc wiedza nauczycieli o uczniach i ich potrzebach jest większa. Sytuacja taka sprzyja dotarciu do każdego dziecka, indywidualizacji pracy zarówno z uczniem zdolnym, jak i potrzebującym pomocy. Nauczycielom łatwiej rozwijać zauważone talenty lub organizować pracę podczas zajęć wyrównawczych.



Szkoła obecnie



25-lecie OSP w Widaczu

W szkole działają koła zainteresowań: matematyczne, informatyczne, języka angielskiego oraz teatralne, od dwóch lat prowadzone są również treningi szermierki. Nasi uczniowie mają możliwość wykazania się wiedzą, zdolnościami i umiejętnościami biorąc udział w konkursach wewnątrzszkolnych oraz pozaszkolnych. O poziomie szkoły świadczą zdobyte nagrody i wyróżnienia oraz wysokie wyniki testów pisanych przez szóstkistów. W bieżącym roku szkolnym średnia klasy to 25,6 pkt (województwo - 23 pkt, powiatowa - 21,9 pkt, gminna - 23,5 pkt), wynik ten należy więc uznać za bardzo dobry.

W roku szkolnym 2008/2009 możemy też pochwalić się nagrodami i wyróżnieniami w konkursach artystycznych - w II Międzynarodowym Konkursie Szopek Bożonarodzeniowych uczennica Agata Skwara zdobyła III miejsce, a Angelika Hedesz w Powiatowym Konkursie Plastyki Dzieci i Młodzieży - wyróżnienie.

Od niedawna istnieje Uczniowski Klub Sportowy „Artus” Widacz, którego zawodnicy biorą już udział w zawodach szermierczych organizowanych w Polsce i za granicą, i zajmują wysokie miejsca. Na uwagę zasługują wyniki osiągnięte podczas zawodów międzynarodowych w Słowacji - Anna Kmonk zajęła II miejsce w kategorii dziewcząt, Dominik Kokoszka II miejsce w kategorii chłopców.

W placówce od kilku lat działa prężnie koło teatralne. Na ciekawie prowadzonych zajęciach uczniowie klas IV - VI rozwijają swoje zdolności i umiejętności aktorskie, mają możliwość zaprezentowania się na scenie. Przygotowywane programy artystyczne i przedstawienia są na naprawdę dobrym poziomie. Zespół teatralny kilkakrotnie otrzymał wyróżnienia podczas Przeglądu Amatorskich Zespołów Artystycznych Mini Art w Miejscu Piastowym. Dla małych aktorów każdy występ to niezapomniane przeżycie - kontakt z liczną publicznością, zetknięcie się z prawdziwą sceną i kulisami, atmosferą rywalizacji, walka z treścią. Okazuje się, że dzieci z małej szkoły, z niewielkiej miejscowości mogą bez kompleksów rywalizować z innymi.

Jednym z zadań wiejskiej szkoły jest pełnienie funkcji ośrodka kulturalnego, jednocześnie małej społeczności lokalnej. Na imprezy środowiskowe do Szkoły Podstawowej w Widaczu przybywają liczni mieszkańcy wsi oraz władze lokalne. Każdego roku są to Dzień Babci i Dziadka oraz Dzień Matki. Dużym





wyzwaniem było przygotowanie programu artystycznego z okazji 25-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Widaczu, na który zaproszeni byli m.in. wójt gminy - Marek Klara, zastępca wójta - Stanisława Gawlik, przewodniczący Rady Gminy Miejsce Piastowe - Wiktor Skwara, sołtys Widacza - Danuta Wróbel oraz licznie przybyli przedstawiciele władz OSP.

Podsumowując, można stwierdzić, że Szkoła Podstawowa w Widaczu jest niewielka, ale funkcjonuje

sprawnie i może pochwalić się wieloma osiągnięciami. Chcielibyśmy, by każdy uczeń zdobył tu, potrzebne w przyszłym życiu, wiedzę i umiejętności. Dołożymy starań, by szkoła była przyjazna dla ucznia i otwarta na środowisko.

J. Stryczniewicz
Fot. Arch. szkoły

WOLNY PTAK MIASTA



Heavy metal świat...



Andrzej Nowak

S późniłem się. Niewiele, może z kwadrans. I to z przyczyn zupełnie nieobiektywnych. I nie mogę sobie tego darować. Bo - jak się okazało - każda minuta tego koncertu była bezcenna, ponieważ widowiska takie jak to nie zdarzają się często. 14 czerwca podczas Pikniku Żużlowego w Krośnie zagrał zespół TSA. Ale wraz z nim pojawiło się na krośnieńskim stadionie coś jeszcze: magia. Kiedy dotarłem pod scenę, z głośników rozbrzmiewało już "Chodzą ludzie" (rozpoczęli od "Maratończyka"). Ale rozpoznać mogłem ten utwór jedynie po znanych gitarowych riffach. I to było moje pierwsze wrażenie podczas tego koncertu - nie nazbyt budujące zresztą - ze względu na bardzo złe nagłośnienie głosu Marka Piekarczyka i gitary Stefana Machela, które tonęły gdzieś w gotującej się magmie siarczystych riffów Andrzeja Nowaka i mocarnej pracy sekcji rytmicznej. Ta denerwująca sytuacja trwała przez kilka jeszcze kolejnych utworów, potem wokół i gitarę wyciągnięto nieco do góry i w miarę równe proporcje zostały przywrócone. Niestety, niesmak spowodowany fatalną pracą akustyka podczas tej pierwszej części występu TSA pozostał. Ale nie przytłumiło to na szczęście tego, co było podczas tego koncertu najważniejsze - rewelacyjnego spektaklu, składającego się po prostu z potężnego brzmienia grupy, wspianego warsztatu gitarzystów, dynamicznego show na scenie oraz - przede wszystkim - fantastycznej, niepowtarzalnej muzyki. TSA zawsze grają, jakby miał to być ich ostatni koncert w życiu i dają na scenie z siebie wszystko. Nie inaczej było i tym razem. Czy to we wspomnianym, "ejsidrowskim" w warstwie aranżacyjnej "Chodzą ludzie", czy w groźnie

krocącym "Marszu wilków" z charakterystycznym defilowaniem Marka Piekarczyka, czy też w złowieszczej, ozdobionej huraganowym ogniem gitarzystów "Białej śmierci" - w każdej z tych, jakże przecież innych kompozycji, muzycy z łatwością udowadniali, że w swojej hardrockowej konwencji nie mają sobie równych, nie tylko zresztą po tej stronie Europy... Fantastyczna dyspozycja muzyków, co zresztą jest u TSA normą, musi budzić wielki szacunek. I bez znaczenia jest tutaj fakt, że panowie mają w sumie ze dwieście pięćdziesiąt lat. Talent, doświadczenie i dogłębna miłość do rock'n'rolla sprawiają, że słysząc (i widząc), iż to, co robią, sprawia im ogromną radość, która zresztą błyskawicznie udziela się widowni. Ale muzyka TSA to przecież nie tylko betonowe riffy i potężna praca sekcji. Kiedy Marek Piekarczyk zapowiedział "51", poczułem ciary na karku. Ta kompozycja zawsze budzi we mnie bardzo szczególne uczucia, a jej prezentacja sceniczna nigdy nie jest taka sama. Nie zawiodłem się. W ten niedzielny wieczór "51", rozbudowane, ozdobione przejmującym śpiewem Piekarczyka, który nic nie stracił na mocy i charakterystycznej barwie, i inkrustowane misternymi solówkami Andrzeja Nowaka zabrzmiało zupełnie niesamowicie. Zwłaszcza ten ostatni pokazał tu po raz pierwszy (i nieostatni) lwi pazur, grając fantastyczne solo o bluesowym zabarwieniu. TSA podtrzymali ten niezwykle nastrój serwując "Alien", który Marek Piekarczyk zaanonsował jako utwór specjalnie dedykowany krośnieńskiej publiczności. Niezależnie od tego, ile w tym było prawdy, a ile kokieterii, mistrzowsko wykonany tego wieczoru "Alien" sprawił, że straciłem poczucie rzeczywistości. Ten utwór jest zachwycający



Marek Piekarczyk



w swym smutku już w wersji studyjnej. Ale jego koncertowe wykonanie, ubrane w przepiękne, rozdzielające partie obu gitarzystów, było czymś niepodważającym się opisowi, a refrenowe "Już tylko ciebie mam..." na kilkadziesiąt gardeł i wokalną ekwilibrystkę Piekarczyka na zawsze zostanie w mojej pamięci. Od tego momentu koncert przerodził się w prawdziwe czary. I nieistotne, że TSA znowu łupnęli swoimi klasycznymi, najwcześniejszymi utworami - "Mass Media" i "Wpadka". Bo fale energii płynące ze sceny spotykały te, które generowała widownia, co powodowało, że muzycy wyraźnie dostawali skrzydeł, a „ludzkość” nie pozostawała im dłużna - tak entuzjastycznie reagującej publiczności nie widziałem w Krośnie od bardzo dawna. Przy utworach z "Proceder", ostatniej jak dotąd płyty zespołu, przysłała mi refleksja, że to zadziwiające jak te kompozycje, w oczywisty sposób brzmiące dojrzalej i nowocześniej, mimo wszystko nadal noszą tak wyraźne piętno stylu grupy i jej ducha, i nie poddały się trendom i modom, które zdają się we współczesnej muzyce rockowej obowiązywać. To jest nadal muzyka TSA, tyle że w jakiś tajemniczy sposób ... odmłodzona.

Najcięższą artylerię wytoczyli jednak pod koniec. "Heavy Metal Świat" to chyba ich najpotężniej brzmiący utwór. Stefan Machel i Andrzej Nowak niemal wyciskali krew z gryfów swoich gitar, a sekcja Janusz Niekrasz - Marek Kapton sprawiała, że miało się wrażenie, iż scena wraz z przyległościami wpadnie w pęknięcie w ziemi, która niechybnie zaraz otworzy się pod naszymi stopami. I to podczas tego utworu dobitnie dotarło do mnie, co znaczy, że muzyka łączy pokolenia. Nie wiem, czy byłem najstarszym (obok muzyków, he, he...) uczestnikiem tego koncertu, ale wiem za to, kto był najmłodszym. Bez wątplenia bowiem był nim pięcioletni może chłopczyk, stojący wraz z mamą w pierwszym rzędzie przy barierkach. W pewnej chwili zwinnie przecisnął się pomiędzy prętami i, stojąc pomiędzy sceną a widownią, dał najlepszy pokaz gry na niewidzialnej gitarze, jaki w życiu widziałem. Drogi druho - rock'n'roll przybija ci piątkę. Czego i ja nie omieszkałem zresztą uczynić...

A na scenie nadal działy się cuda. "Kocica" rozrosła się do jakichś monstrualnych rozmiarów, a to za sprawą Nowaka, który w tym utworze rządził niepodzielnie i popisał się fenomenalną partią solową, prowadząc przy tym niesamowity gitarowy dialog z publicznością,

ku wielkiej, obopólnej - co zresztą było widać - radości. "Kocica" zakończyła podstawowy set, ale oczywistym było, że będzie bis. Nie było tylko oczywiste, co się w nim znajdzie. Skowycząca gitara Andrzeja Nowaka rozwiała wątpliwości - "Trzy zapalki", z pięknie przez Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego przetłumaczonym tekstem Jacquesa Preverta. Ten osadzony w bluesie monumentalny utwór jest dla TSA tym, czym dla Led Zeppelin było "Since I've Been Loving You". Ten sam żar, te same emocje, podobnie rozdzielający śpiew i paraliżująca partia gitary. Wykonanie "Trzech zapalek" było czymś wstrząsającym. Andrzej Nowak zdawał się grać na gitarze nie tyle palcami, co całym sobą, a to, co wylewało się z głośników, brzmiało jak najżarliwsze wyznanie miłosne, bez jednego choćby słowa. Kosmos...

TSA doprawili jeszcze ultraszybkim "Manekinem disco", od którego znów zatrząsa się ziemia i to był już koniec. Miał przynajmniej być. Techniczni na scenie, gitary do futerałów, gasną wzmacniacze. Ale nie publiczność. Dziesięć minut tumultu, krzyków, gwizdów, chóralnych zaśpiewów oraz nieustannego "T-S-A !!" i "Jeszcze-jeden !". Oplaciło się. Ponownie zapalają się lampki wzmacniaczy, podpięte zostają kable. Za perkusją zasiada Marek Kapton i potężne intro bębnowe rozpoczyna "Bez podtekstów". I w tym momencie nie wiadomo już, gdzie panuje większe szaleństwo - na scenie czy na widowni. Uśmiechnięty Marek Piekarczyk improwizuje tekst komplementujący krosnieńską publiczność, po czym następuje kulminacja wieczoru. Ten Nowak to podejrzany gość. Bo ja nie wiem, jak on to robi. Facet ma pięćdziesiąt lat, ale na scenie ubywa mu z połowę. Kroczy, maszeruje, skacze, macha piórami, przybiera najbardziej nieprawdopodobne pozy, szczerzy się swoim uśmiechem Freddiego Krugera i w ogóle wygląda jak Ted Nugent za swych najbardziej wariackich lat. No i jeszcze gra na gitarze. Jak połączenie Jimmy'ego Page'a (feeling), Gary Moore'a (artykulacja) i Zakka Wylde'a (szaleństwo). W "Bez podtekstów" wyłożył wszystkie karty. I jeśli nie zagrał solówki życia, to na pewno gdzieś tuż obok. Pikujące gdzieś pod niebo świdrujące dźwięki, zapierające dech wibrata i wyjąca, oparta pionowo o scenę gitara. A Marek Piekarczyk intonuje z publicznością pamiętny śpiew burlaków na Włodze. Miazga. Kompletne zniszczenie. Zagrany na koniec "Plan życia" to już tylko dobiecie leżącego. Oszotomioną publiczność stać już tylko na: "Dzię-ku-je-my !!".

Miałem szczęście widzieć w życiu nieco koncertów. W tym - kilka niezapomnianych. Ale tylko na niewielu czułem się szczęśliwy. Mimo to jednak, gdyby ktoś zadał mi pytanie, czym jest rock'n'roll, nie podjąłbym się odpowiedzi. Ten mały chłopczyk pod sceną zrobiłby to lepiej...

TOMEK SYREK

Podziękowania dla Piotra Węgrzyna
za udostępnienie zdjęć.



Policja radzi, ostrzega, apeluje

Czerwiec w policyjnej statystyce



W powiecie krośnieńskim policjanci przeprowadzili ponad 1 450 interwencji. Stwierdzono 236 przestępstw, w tym m.in.: 32 kradzieże, 40 kradzieży z włamaniem, 4 rozboje lub wymuszenia rozbójnicze, 20 przypadków uszkodzeń rzeczy, 8 przestępstw narkotykowych, 15 oszustw, 2 fałszerstwa. Zatrzymano 30 pijanych, kierujących pojazdami. Ustalono ogółem 148 podejrzanych o popełnienie przestępstw. W policyjnej izbie zatrzymań zatrzymano 154 osoby, w tym 131 do wytrzeźwienia.

Przewożenie materiałów niebezpiecznych

Codziennie na drodze spotykamy ciężarówki oznakowane różnymi naklejkami i pomarańczowymi tablicami. Praktycznie wszyscy wiemy, że przewożą one niebezpieczny ładunek, ale już nie każdy potrafi rozszyfrować znaczenie tajemniczych liczb. Czasami może to być niezwykle groźne w skutkach.

Transport drogowy materiałów niebezpiecznych podlega międzynarodowym przepisom, które obowiązują we wszystkich krajach Europy. Jest to **Umowa Europejska ADR** oraz jej akty wykonawcze. Dodatkowo w Polsce obowiązuje Ustawa z dnia 28 października 2002 r. o przewozie drogowym towarów niebezpiecznych.

W zunifikowaniu materiałów niebezpiecznych w znaczny sposób pomaga ich podział na 13 klas, biorąc pod uwagę rodzaj zagrożenia. Nadrzędną rzeczą jest jednak dodatkowo przyporządkowany numer rozpoznawczy niebezpieczeństwa, składający się z dwóch lub trzech cyfr, umieszczony na tablicy barwy pomarańczowej, nad numerem rozpoznawczym materiału. Występują następujące oznaczenia w numerach rozpoznawczych zagrożenia:

- 2 - emisja gazu spowodowana ciśnieniem lub reakcją chemiczną,
- 3 - zapalność materiałów ciekłych i gazu lub materiał samonagrzewający się,
- 4 - zapalność materiałów stałych lub materiał stały samonagrzewający się,
- 5 - działanie utleniające,
- 6 - działanie trujące lub zakaźne,
- 7 - działanie promieniotwórcze,
- 8 - działanie żrące,
- 9 - zagrożenie samorzutną i gwałtowną reakcją.

Powtórne użycie pierwszej cyfry (np. 22, 33) wskazuje na zwiększone niebezpieczeństwo zagrożenia. Z kolei

umieszczenie po niej cyfry „0” (np.20, 30) oznacza, że materiał nie przedstawia dodatkowego niebezpieczeństwa. Jeżeli zaś przewożona substancja niebezpiecznie reaguje z wodą, na początku numeru umieszcza się znak „X” (np.X323, X338). Ilustrują to poniższe przykłady:

20 - gaz niestwarzający dodatkowego zagrożenia,

22 - gaz schłodzony, duszący,

223 - gaz schłodzony, palny,

23 - gaz palny,

268 - gaz trujący żrący,

30 - materiał ciekły zapalny,

33 - materiał ciekły łatwo zapalny,

X338 - materiał ciekły łatwo zapalny, żrący, reagujący niebezpiecznie z wodą,

X482 - materiał stały, reagujący niebezpiecznie z wodą, wydzielający gazy żrące.

Każdy materiał uznany za niebezpieczny, posiada także własny, niepowtarzalny, czterocyfrowy numer identyfikacyjny, który umieszczany jest w dolnej części tablicy ostrzegawczej. Oto niektóre przykłady oznaczeń:

Nazwa materiału	Nr rozpoznawczy materiału	Nr rozpoznawczy niebezpieczeństwa
amoniak	1005	268
chlor	1017	266
etan	1035	23
aceton	1090	33
kleje	1133	33
paliwo do silników Diesla	1202	30
benzyny	1203	33
nafta	1223	30
oktany	1262	33
kw. solny	1789	80
ług potasowy	1814	80
kw. siarkowy dymiący	1831	X886

Umiejętność identyfikacji materiału ma szczególne znaczenie podczas wypadku lub awarii samochodu, przewożącego te substancje. Różny jest wówczas m.in. sposób gaszenia pożaru i kierunek podchodzenia do pojazdu. Niektóre gazy są bowiem cięższe od powietrza i gromadzą się przy ziemi, stwarzając śmiertelne zagrożenie dla będących w pobliżu osób. Dlatego też zawiadamiając o wypadku straż czy policję warto podać numer odczytany z tablicy ostrzegawczej. Informacja ta znaczenie usprawni działania służb ratowniczych.

Przykładowa tablica oznaczająca przewożenie benzyn:



KMP Krosno

GMINNY TURNIEJ WIEDZY PRZYRODNICZO-EKOLOGICZNEJ

6 maja 2009 r. w Szkole Podstawowej w Głowience odbył się Gminny Turniej Wiedzy Przyrodniczo-Ekologicznej. Był on podsumowaniem projektu edukacyjnego realizowanego w tej szkole z okazji Dnia Ziemi. Rozbudzanie szacunku do przyrody, przybliżenie i uświadomienie uczniom wagi problemów związanych z ochroną środowiska, zachęcanie do obserwowania najbliższego otoczenia, kształtowanie umiejętności pracy w grupie, wyrabianie nawyku zdrowej rywalizacji, integracja uczniów z różnych szkół mających wspólne zainteresowania to główne cele konkursu. Spotkanie rozpoczęła Lucyna Kandefier - dyrektor Szkoły Podstawowej w Głowience, która powitała przybyłych gości, przedstawiła organizatorów konkursu oraz skład komisji czuwającej nad prawidłowym jego przebiegiem i oceniającej zmagania uczniów. Następnie dzieci z klas I - III zaprezentowały scenkę, wiersze i piosenkę o tematyce ekologicznej.



Do konkurencji turniejowych przystąpiło osiem drużyn. Były to czteroosobowe grupy uczniów z klas IV - VI reprezentujące wszystkie szkoły podstawowe z terenu gminy Miejsce Piastowe. Zawodnicy mieli za zadanie:

- rozwiązać test wybierając prawidłową odpowiedź na pytania czytane przez prowadzącego,
- zaśpiewać piosenkę mówiącą o przyrodzie,
- odpowiedzieć na trzy wylosowane zagadki przyrodnicze,
- wypisać w ciągu określonego czasu jak najwięcej powiedzeń i przysłów, w których występują zwierzęta,
- rozpoznać na ilustracjach rośliny i zwierzęta chronione,
- rozwiązać krzyżówkę ekologiczną,
- z liter występujących w słowie „makulatura” ułożyć jak najwięcej nowych wyrazów.

Rywalizacja była bardzo emocjonująca. Podczas wspólnej zabawy uczniowie mieli okazję sprawdzić swoje dotychczasowe wiadomości i umiejętności z zakresu edukacji przyrodniczej i ekologicznej. Poziom przygotowania i wiedzy uczestników był bardzo wysoki i wyrównany. Wszyscy doskonale radzili sobie z zadaniami, zdobywając punkty dla swoich drużyn.

Imprezę uświetnił występ dziewcząt z Muzycznego Teatru Miniatur działającego w Szkole Podstawowej w Głowience.

Turniej zakończył się uroczystym wręczeniem dyplomów i nagród książkowych wszystkim uczestnikom. Dokonał tego Marek Klara - wójt Gminy Miejsce Piastowe, który swoją obecnością zaszczylił organizatorów i uczestników. Sponsorem nagród była Gmina Miejsce Piastowe. Zwycięzcami turnieju zostali uczniowie reprezentujący Szkołę Podstawową w Głowience w składzie: Weronika Bieszczad, Karolina Topolska, Marcin Lenik, Rafał Ślęzak. Drugie miejsce zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Rogach: Anna Lenik, Anna Rygalik, Maciej Parylak, Artur Muroń, natomiast trzecie - reprezentacja Szkoły Podstawowej w Łężanach: Monika Bajger, Weronika Krasowska, Sylwia Zajdel, Dawid Omachel.



Po zmaganiach turniejowych wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek, którego fundatorami byli Anna i Krzysztof Buczkowie - właściciele cukierni w Głowience oraz Janusz Frydrych - właściciel piekarni.

Mamy nadzieję, że zwycięzcy konkursu prześlą swoją bogatą wiedzę dotyczącą ekologii swoim rówieśnikom i będą praktykowali ją w życiu codziennym. Wszystkim laureatom i uczestnikom serdecznie gratulujemy.

Organizatorzy:
Iwona Topolska
Małgorzata Walczyk
Fot. Arch. szkoły



Zakończenie obchodów 650-lecia wsi Miejsce Piastowe

5 lipca br. był dniem szczególnym dla społeczności Miejsca Piastowego. W tym niedzielnym, świątecznym dniu odbyły się bowiem uroczystości kończące obchody Jubileuszu 650-lecia miejscowości.

Przypomnijmy, że ich inauguracja odbyła się 15 czerwca 2008 r. Wtedy to mieszkańcy uczestniczyli we mszy świętej odprawionej „Na górcie”, w uroczystej sesji Rady Gminy oraz sesji popularnonaukowej związanej tematycznie z historią wsi.

Mijający od tego wydarzenia czas członkowie Komitetu Organizacyjnego Obchodów poświęcili przede wszystkim pracom związanym z kolejnym zamierzeniem, a to z budową i odsłonięciem pomnika, który upamiętniałby tę wyjątkową rocznicę. Dyskusje i konstruktywne spory dotyczyły przede wszystkim miejsca jego usytuowania, wyboru projektu, materiału, z jakiego ma być wykonany oraz zgromadzenia środków finansowych. I tylko dzięki uporowi i bezinteresownemu zaangażowaniu wielu osób dzieło zostało doprowadzone do końca.

5 lipca w kościele parafialnym odbyła się uroczysta suma, która była jednocześnie mszą odpustową, co nadało uroczystościom jeszcze bardziej odświętny charakter. W wygłoszonym kazaniu Przełożony Domu Macierzystego Zgromadzenia św. Michała Archanioła - ks. Krzysztof Stanuła nawiązał do bogatej historii Miejsca Piastowego, mówił o wyjątkowości tego miejsca i o szczególnych dokonaniach błogosławionego księdza Bronisława Markiewicza oraz siostry Anny Kaworek. Bez ich pracy i poświęcenia na pewno nie byłoby dzieł, o których do dzisiaj z dumą mówimy i którymi się szczycimy. Ich pracy nie można zaprzepaścić i należy tworzyć historię na miarę naszych możliwości, wyzwań i czasów, w jakich żyjemy. Podniosłość uroczystej mszy zaakcentowały także dwie orkiestry dęte: z Miejsca i ze Skomielnej (województwo małopolskie).

Kolejnym punktem obchodów było odsłonięcie pomnika. Mieszkańcy, honorowi goście, orkiestry, poczty sztandarowe przeszły z kościoła na plac, na którym stoi pomnik. Jego odsłonięcia dokonali: Anna Smak - przedstawicielka lokalnej społeczności, Marek Klara - wójt gminy oraz sołtys wsi - Andrzej Wilga, a poświęcił go proboszcz parafii - ks. Piotr Bieniek.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Obchodów - Stanisław Zajdel - w swym wystąpieniu podziękował wszystkim, dzięki którym dzieło powstało, zaś w sposób szczególny twórcy projektu - Jerzemu Sznajdrowi, wykonawcy pomnika Zbigniewowi Szubrychtowi, sołtysowi i dyrektorowi GOK - Januszowi Węgrzynowi. Podkreślił również, że dzięki zaangażowaniu wójta i jego zastępcy wygospodarowano i uporządkowano miejsce pod jego budowę, co umożliwiło przeprowadzenie zasadniczych prac. Powstanie pomnika możliwe było również dzięki datkom pieniężnym wielu osób - nie tylko mieszkańców wsi, ale



Pomnik jeszcze w budowie

i spoza miejscowości. Przewodniczący przybliżył także zebrany symbolikę umieszczoną na obelisku: na centralnym miejscu, u góry, widnieje królewska korona, a to znak, że wieś ma królewski rodowód, założył ją bowiem w roku 1358 król Kazimierz Wielki. Pod koroną i napisem „650 lat Miejsca Piastowego” umieszczono zarysy różnych postaci, które trzymają się za ręce. Centralna to postać bł. ks. Br. Markiewicza, który w historię miejscowości wpisał się w sposób szczególny, ale - jak zaznaczył Stanisław Zajdel - na przestrzeni wieków praca wielu pokoleń i każdego mieszkańca z osobna złożyła się na bogate dzieje, rozwój i to, że dzisiaj możemy być dumni, że żyjemy w takiej miejscowości. Podkreślił, że pomnik ma być swoistym łącznikiem między współczesnym a przyszłymi pokoleniami, które po nas będą tworzyć historię.

Dopełnieniem uroczystości przy pomniku było posiadzenie przez przedstawicieli orkiestry dętej: Karolinę Sznajder, Bolesława Seredę, Pawła Klarego dębu papieskiego - symbolu trwałości, siły, opierania się dziejowym burzom - który dla potomnych będzie



Liczenie zgromadzona publiczność

pamiętką pontyfikatu Jana Pawła II. Przy dźwiękach orkiestry odśpiewano „Rotę”, której wers: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród” zabrzmiał w sposób szczególny.

Następna część jubileuszowych uroczystości odbyła się przed budynkiem OSP, gdzie nastąpiło jej oficjalne otwarcie i głos zabrali niektórzy zaproszeni goście. Na zaproszenie Komitetu osobiście udział wzięli m. in.: Piotr Babinetz - poseł na Sejm RP, Tadeusz Majchrowicz - radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Jan Juszcza - starosta krośnieński wraz z wicestarostą - Andrzejem Guzikiem, Wiktor Skwara - przewodniczący Rady Gminy, Marek Klara - wójt Gminy, Piotr Bieniek - proboszcz parafii, s. Natanaela Bednarczyk - przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła oraz s. Ne-reusza Czubińska - przełożona Domu Macierzystego Sióstr św. Michała Archanioła. Na uroczystość przybyli także byli wójtowie i sołtysi wsi oraz licznie zgromadzona publiczność.

Kolejnym punktem uroczystości była część artystyczna w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkół Publicznych w Miejscu Piastowym, a którą przygotowały nauczycielki: Elżbieta Gosztyła i Barbara Słaby. Jej kanwę stanowił wiersz pt. „Powrót” Kazimierza Węgrzyna, który urodził się w Miejscu i chociaż od lat związany jest z inną częścią Polski, emocjonalnie wciąż przebywa w kraju dzieciństwa, bo - jak twierdzi w jednym ze swoich utworów - „Kto nie potrafi kochać ziemi swoich ojców i swoje drogi zbyt ciasno popląta, ten choćby przeszedł ziemię wzdłuż i wszerz, to nigdzie nie odnajdzie spokojnego kąta”. Ta „mała ojczyzna” to nasze odkrycia, marzenia, najbliżsi, wiara naszych ojców, przyswajanie znaczenia słów: Bóg, Honor, Ojczyzna, to najbliższa przyroda, walka Nowego ze Starym, dziejowe wydarzenia, ludzie-drogowskazy. Uświadamia ona również, że trzeba tej ziemi spłacić dług, bo tutaj wszystko kiedyś się zaczęło.

Z kolei wręczono okolicznościowe medale. Otrzymali je: P. Babinetz, J. Juszcza, W. Skwara, M. Klara, siostra N. Bednarczyk, siostra N. Czubińska, Bożena Wójcik - przew. KGW, byli wójtowie: Jan Małinowski i Andrzej Zajdel, sołtysi: Jan Kochanowski, Kazimierz Rychel oraz A. Wilga - obecny sołtys, ks. P. Bieniek, Janusz Węgrzyn, Małgorzata Staniszk-Krupa - dyrektor Zespołu Szkół Publicznych, Bolesław Sereda - przedstawiciel orkiestry dętej.

Na okoliczność 650-lecia wsi zostały również wykonane piękne herby wsi, ustanowione uchwałą zebrania wiejskiego, które zostały przekazane przez wójta gminy przewodniczącego Komitetu Obchodów proboszczowi, dyrektorowi ZSP, sołtysowi oraz prezesowi miejscowej jednostki OSP - Kazimierzowi Węgrzynowi. W przyszłości zostaną umieszczone na stosownych dla nich budynkach, a to: na plebanii, budynku szkoły i OSP oraz siedzibie sołtysa.

Na koniec części oficjalnej wręczone zostały pisemne podziękowania tym osobom, które w sposób szczególny przyczyniły się do przygotowania i przebiegu jubileuszowych uroczystości. Otrzymali je: W. Skwara, M. Klara, M. Staniszk-Krupa, A. Wilga, J. Węgrzyn, B. Wójcik, K. Węgrzyn, J. Sznajder, J. Gaweł, W. Zima, J. Lawera - dyrektor oddziału Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Miejscu Piastowym.

W części końcowej głos zabrali zaproszeni goście: Piotr Babinetz - poseł na sejm RP, Jan Juszcza - starosta krośnieński, Marek Klara - wójt Gminy Miejsce Piastowe, wiceprzewodnicząca Zarządu Powiatowego Platformy Obywatelskiej - Joanna Frydrych - odczytała okolicznościowy list od europosłanki Elżbiety Łukacijewskiej.

Na koniec uroczystości wystąpiły wspomniane wyżej orkiestry dęte, zespół „Dryas”, zespół taneczny „Crazy” oraz Andrzej Rosiewicz. Na festynie przygrywał zespół „Rytm”.

Uroczystości rozpoczynające i kończące obchody stanowiły zewnętrzną formę pewnych działań i dokonań związanych z rocznicą. Do nich zaliczyć na pewno można wykonanie pomnika, wydanie „Historii Miejsca Piastowego” Henryka Borkowskiego oraz okolicznościowych widokówek, a także przeprowadzenie wśród młodzieży konkursów - literackiego i plastycznego. Nie można jednak w tym miejscu nie wspomnieć o czymś najważniejszym: rocznica przypominała lokalnej społeczności, jak bogata w różne wydarzenia jest historia naszej miejscowości i że warto skonsolidować swoje społeczne działania i zostawić na tej rodzinnej ziemi trwałe ślady. Dla przyszłych pokoleń.

Obchody 650-lecia wsi Miejsce Piastowe mogły się odbyć, między innymi, dzięki sponsorom: Elżbiecie Łukacijewskiej - poseł do Parlamentu Europejskiego, Joannie Frydrych - wiceprzewodniczącej Zarządu Powiatowego PO, Piotrowi Babinetzowi - posłowi na sejm RP, Elżbiecie Szalc - ze sklepu „Ela-Zyg”, Pawłowi Nowakowi - z biura konsultingowego „Allfinanz”, Andrzejowi Matusiewiczowi - z kancelarii adwokackiej, Stanisławowi Lorenzowi - z firmy „Lo-Stark”, Władysławie Turek - byłej mieszkance Miejsca Piastowego, Jerzemu Lawerze - dyrektorowi Podkarpackiego Banku Spółdzielczego oddział w Miejscu Piastowym.

Patronat medialny nad imprezą sprawował miesięcznik gminy „Piastun” oraz serwis informacyjny www.neon.info.pl.

(Rab)

Fot. Wojciech Patla
Fotoreportaż str. 18 - 19



UROCZYSTOŚĆ NADANIA IMIENIA SZKOLE WE WROCANCE



Część artystyczna



Przemarsz z pocztami sztandarowymi do budynku szkoły

4 czerwca 2009 r. we Wrocance odbyła się uroczystość przekazania sztandaru i nadania imienia Szkole Podstawowej. Rozpoczęła się mszą świętą, którą celebrowało kilku księży: prałat January Horwath, ojciec Salezy Kafel, Maciej Kandefer, Piotr Kandefer, prof. Józef Marecki, Wiesław Marecki, Kazimierz Gadzała. Mszy przewodniczył proboszcz parafii Jan Nigborowicz, który poświęcił sztandar szkoły. Po zakończeniu eucharystii odbył się koncert organowy w wykonaniu Patrycji Domagalskiej, która zaprezentowała dwa utwory.

Dalsza część uroczystości odbyła się w sali gimnastycznej szkoły. Część oficjalną poprzedziło odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Uczestniczyli w niej: Karolina Brzana - dziecko z oddziału „0”, dyrektor szkoły - Małgorzata Baran, wójt Gminy Miejsce Piastowe - Marek Klara i bratanica patronki - Nina Grella. Po odsłonięciu tablicy i odśpiewaniu hymnu państwowego dyrektor szkoły powitała wszystkich gości. W swoim wystąpieniu podkreśliła, że „społeczność szkolna poszukiwała autorytetów wśród dawnych pracowników szkoły i wybór padł na nieocenioną społecznikę, wspaniałą nauczycielkę i kierowniczkę szkoły, członkinię AK i TON-u, dla której naczelnymi wartościami - Bóg, Honor, Ojczyzna, Nauka - były najcenniejsze i którymi przez całe życie się kierowała. Naszym obowiązkiem jest kontynuować dzieło rozpoczęte przez nią”. Dyrektor szkoły zaznaczyła, że uroczystość nadania imienia odbywa się w dwudziestą rocznicę demokratycznych przemian w naszej Ojczyźnie. Motywem przewodnim uroczystości były słowa Adama Mickiewicza: „Ziarno prawdy pada cicho i leży długo, a potem wschodzi powoli”. Tę sentencję wpisała kiedyś Stanisława Grella do pamiętnika swojej uczennicy.

Ważnym punktem uroczystości było odczytanie i przekazanie szkole Aktu Nadania Imienia przez przewodniczącego Rady Gminy Wiktora Skwarę. Następnie, na ręce dyrektor szkoły, rodzice przekazali sztandar. Odebrał go poczet sztandarowy, po czym uczniowie złożyli uroczyste ślubowanie. W dalszej części uroczystości głos zabierali kolejno: senator Stanisław Piotrowicz, poseł Piotr Babinetz, kierownik Wydziału Edukacji Podstawowej i Gimnazjalnej Ewa Starowiejska, która odczytała list od Kuratora Jacka Wojtasa, przewodniczący regionu Podkarpacie NSZZ „Solidarność” i radny

Sejmiku Wojewódzkiego Tadeusz Majchrowicz, wicestarosta krośnieński Andrzej Guzik, wójt Gminy Miejsce Piastowe Marek Klara, prof. PAT ksiądz Józef Marecki, bratanica patronki Nina Grella oraz dawna uczennica i nauczycielka szkoły Czesława Góralowa. Wszyscy zwracali uwagę na duże zasługi pani Grelli, natomiast senator Stanisław Piotrowicz mocno zaakcentował rolę patriotyzmu w życiu Polaków. Na zakończenie części oficjalnej dyrektor szkoły podziękowała gościom i zasłużonym osobom wręczając im okolicznościowe puchary.

W części artystycznej uczniowie zaprezentowali program o charakterze patriotycznym, który rozpoczęto polonezem. Dzieci wykonywały piosenki, recytowały wiersze znanych poetów, prezentowały układy taneczne. Program nawiązywał do wartości, którymi kierowała się w życiu Stanisława Grella. Występ uświetniły dwie pary taneczne z formacji Gracja z Krosna.

Goście wpisali się do Księgi Pamiątkowej Szkoły. Na okoliczność nadania imienia szkole wydany został drugi tom „Kroniki Szkoły Podstawowej we Wrocance”, który opracował ksiądz Józef Marecki.

Uroczystość, która zdarza się raz w życiu, była wspaniałym świętem całej społeczności szkolnej i na trwałe wpisała się w historię szkoły. Serdecznie dziękuję za pomoc w przygotowaniu uroczystości:

- strażakom z Wrocanki i Niżnej Łąki za udział pocztów sztandarowych,
- Stowarzyszeniu „Nasza Wrocanka” za wsparcie finansowe,
- dyrektorowi GOK w Miejscu Piastowym za oprawę akustyczną i fotograficzną,
- Tomaszowi Pojnarowi, nauczycielowi ze Szkoły Podstawowej w Głowience, za wykonanie pięknych zdjęć oraz prezentacji multimedialnej,
- rodzicom dzieci za wszelką pomoc w organizacji i dekorowaniu sali,
- wszystkim darczyńcom oraz tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji całej uroczystości.

M.B.

Fot. Zbigniew Mazur



Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Kręzak i wicestarosta Andrzej Guzik



Dyrektor szkoły przekazuje sztandar w ręce młodzieży



Wójt przekazuje portret Patrona Gminy



Odsłonięcie pamiątkowej tablicy patronki szkoły



Zaproszeni goście



Dawna uczennica i nauczycielka szkoły
Czesława Góralowa



Część artystyczna





Marzetonki miejscckiej orkiestry dętej



Dąb papieski wrasta w miejsccką ziemię



Wspólny koncert orkiestr dętych



Przekazywanie herbów wsi



Ks. Krzysztof Stanuła święci dąb papieski



Gotowy pomnik czeka na poświęcenie



Gwiazda wieczoru
Andrzej Rosiewicz



"Prześliczna wio-wiolonczelistka..."



Koncert zespołu Drays



Popisy akrobatyczne zespołu Twister Boys



Popisy akrobatyczne zespołu Twister Boys



ŚWIĘTO PATRONA
Gminy Miejsce Piastowe
Koncert zespołu TGD



Gwiazda wieczoru Mietek Szczesniak



Oficjalne rozpoczęcie obchodów



Zespół wokalny Swing



Goście z Węgier - orkiestra dęta



Chór Echo z Krosna



ŚWIĘTO PATRONA
Gminy Miejsce Piastowe



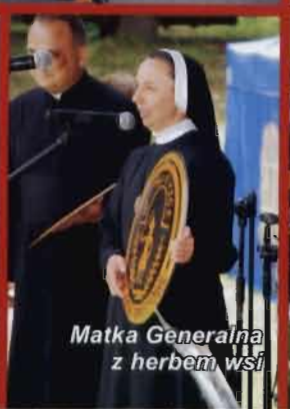
Orkiestra z Pruchnika



Wspólne zdjęcie orkiestr dętych



Homilię głosi ks. dr. Jan Seremak-Radca
Generalny Zgromadzenia



Matka Generalna
z herbem wsi



Muzyczna oprawa mszy świętej

PIERWSZE OBCHODY DNIA PATRONA GMINY MIEJSCE PIASTOWE

Było to wyjątkowe święto w naszej wspólnocie samorządowej. Organizatorzy obchodów Dnia Patrona Gminy zadbali o to, by tak wielkie wydarzenie miało uroczystą, godną oprawę. Całodzienne obchody zaplanowano na niedzielę, 12 lipca. Uroczystości rozpoczęła msza święta połowa odprawiona „Na Górcie”, w miejscu pracy i modlitwy bł. ks. Bronisława Markiewicza. Mszy odprawionej w intencji gminy przewodniczył ks. dr Janusz Konopacki, który przyjechał na tę uroczystość z placówki michalickiej we Włoszech. Homilię wygłosił ks. dr Jan Seremak radca generalny Zgromadzenia Księży Michalitów. Złożył on wszystkim mieszkańcom gminy życzenia i powiedział:

Wierzę głęboko, że tak jak kiedyś bł. ks. Bronisław Markiewicz czuwał nad rozwojem swojego dzieła, tak dziś będzie czuwał nad społecznością, która wybrała go sobie za patrona. Jest to piękna i ważna decyzja władz samorządowych Gminy Miejsce Piastowe.

Przypomnieć należy, że tę decyzję podjęła w ubiegłym roku Rada Gminy Miejsce Piastowe. Rezolucja w sprawie uznania bł. ks. Bronisława Markiewicza Patronem Gminy Miejsce Piastowe została

przyjęta 26 września 2008 r., a dzień 13 lipca został ustanowiony odąd świętem Patrona Gminy Miejsce Piastowe. Z tej też okazji rok 2009 został ogłoszony w naszej gminie Rokiem Markiewiczowskim.

Dalsza część pierwszego wielkiego świętowania Dnia Patrona Gminy odbyła się na stadionie przy Zespole Szkół Michalickich. Zebranych przywitał wójt Marek Klara, który powiedział między innymi: *Nie zdajemy sobie sprawy, kim był i co robił bł. ks. Bronisław Markiewicz. Patrzymy co dzień na wielkie dzieło, jakie stworzył, brakuje nam jednak perspektywy, by tak naprawdę zrozumieć i docenić, że możemy mieszkać tu, w tym wyjątkowym miejscu...*

Uroczysty charakter święta podkreślił wspólny koncert orkie-



Gwiazda wieczoru

str dętych z Pruchnika, Gaci i Miejsca Piastowego, z miejscowości, które były związane z działalnością ks. Bronisława Markiewicza. Po występie orkiestr dętych wspaniale zaprezentował się chór Echo z Krosna. Piękna, pełna harmonii muzyka przygotowała uczestników do występu gwiazdy, czyli zespołu TGD - Trzecia Godzina Dnia.

Jak stwierdziła jedna z sióstr michalitek: *Koncert TGD był wspaniały, wielu z nas po raz pierwszy zobaczyło na żywo, jak można się wspaniale jednocześnie bawić i modlić. Nasi mieszkańcy przez takie właśnie świętowanie będą się uczyć zupełnie innej zabawy, zabawy połączonej z połączonej z przeżyciami religijnymi.*

Podczas tej uroczystości odbyła się promocja najlepszych uczniów i nauczycieli. Wręczono nagrody i dyplomy laureatom gminnego konkursu plastycznego pt. „Dzieło i twórczość bł. ks. Bronisława Markiewicza”. Wyróżniający się uczniowie ze wszystkich szkół w gminie dostali nagrody książkowe i dyplomy.

Po wręczeniu wyróżnień rozpoczęły się wokalne prezentacje młodzieży - występy gorąco okłaskiwała zebrana na stadionie publiczność. Na zakończenie niedzielnych uroczystości wystąpił Mieczysław Szcześniak, gwiazda wieczoru.

A oto wybrane opinie niektórych mieszkańców na temat obchodów Dnia Patrona Gminy:

- *To bardzo dobrze, że dzień Patrona Gminy staje się świętem, w którym promujemy, pokazujemy i podkreślamy rolę młodzieży w naszym społeczeństwie. Przecież to bł. ks. Markiewicz pierwszy odkrył jej ważną rolę dla przyszłości tej ziemi i całej ojczyzny. Przez to, że młodzież jest tu dziś razem z nami i ze swoimi rodzinami, to święto staje się świętem rodzinnym. Trzeba jeszcze bardziej iść w tym kierunku, by, organizując w przyszłym roku obchody, zachęcić całe rodziny do wspólnego świętowania, by było nas więcej.*

- *Tworzymy historię. Dobry i cenny pomysł. Musimy się zjednoczyć - właśnie przez to święto - bo jest nas za mało tu dzisiaj.*

- *Dla nas, starszych, to za długo. Mogłoby się zacząć po południu, po obiedzie, mszą świętą i wtedy w uroczystościach uczestniczyłoby więcej mieszkańców.*

- *Obchody Dnia Patrona Gminy powinny być zawsze 13 lipca. Mogłyby przybywać na te uroczystości pielgrzymki z terenu całej naszej gminy, by wspólnie świętować, oddając w ten sposób hołd naszemu Patronowi, ale właśnie wspólnie się bawiąc. Niech to będzie bardzo radosne święto całej naszej wspólnoty. Musimy jeszcze bardziej się zjednoczyć - duchowieństwo, dorośli, młodzież, gmina i obywatele. Już i tak wiele spraw idzie w takim kierunku, ale zawsze można jeszcze lepiej...*

Wiele osób podkreślało, że jest to bardzo cenna inicjatywa...

Janina Gołąbek
Fot. Wojtek Patla

Fani Mietka Szcześniaka



Zwycięzcy konkursu plastycznego



Orkiestra z Gaci





Czym żyje gmina

NOWA SIEDZIBA URZĘDU GMINY

13 lipca, w dniu urodzin patrona gminy, odbyło się uroczyste poświęcenie nowej siedziby Urzędu Gminy. Radca Generalny ks. Jan Seremak, przebywając w sali narad Rady Gminy im. Franciszka Matusiewicza, powiedział między innymi: *Niech Duch Święty oświeci wszystkich tych, którzy podejmują w tym miejscu ważne decyzje i wszystkim tym, którzy w przyszłości będą sprawować władzę, udzieli mądrości i męstwa. Niech miłość i zgoda zagości w tych progach na zawsze. O to będę się gorąco modlił...*

Swą nową siedzibę Urząd Gminy znalazł w Miejscu Piastowym w zabytkowym budynku dawnej szkoły przy ul. Dukielskiej 14. Główna, najstarsza część szkoły została wzniesiona w latach dziewięćdziesiątych XIX w., jednocześnie z budynkiem kościoła parafialnego. W latach dziewięćdziesiątych XX w. szkoła została rozbudowana o nową część dydaktyczną. Bryła nowej części została dostosowana architektonicznie i estetycznie do wyglądu całości obiektu. Budynek zawsze był przeznaczony dla potrzeb edukacji, swą siedzibę miały tu szkoły - powszechna, podstawowa, liceum plastyczne. Od czasu postania Zespołu Szkół Publicznych w Miejscu Piastowym budynek ten nie był użytkowany. Nie podejmowano w nim również żadnych działań remontowych i konserwacyjnych, więc z upływem lat z pewnością ulegałby coraz większemu niszczeniu. Był to jeden z powodów przeniesienia Urzędu Gminy do tego budynku. Podjęto działania zmierzające do przystosowania go do nowych potrzeb. Podstawowym założeniem adaptacji było nieingerowanie w wygląd zewnętrzny. Wewnątrz natomiast wprowadzono jedynie konieczne zmiany w układzie ścianek działowych oraz na ciągach komunikacyjnych.

Do obiektu prowadzą trzy wejścia: jedno - główne - od strony wschodniej, drugie - boczne - od strony południowej i dodatkowe wejście ewakuacyjne - od strony zachodniej. Budynek jest wyposażony w podjazd i przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych (parter). Wjazdy na teren posesji pozwalają na bezpośredni dostęp do drogi publicznej - od strony ul. Dukielskiej i Starowiejskiej.

Wchodząc do środka głównym wejściem, zaraz za drzwiami, zauważamy tablicę informacyjną z jasno



zaznaczonymi nazwami referatów, numerami pokoi i poziomów. Po prawej stronie jest płaskorzeźba bł. ks. Bronisława Markiewicza - Patrona Gminy Miejsce Piastowe.

Zaraz na parterze wita przybyłych otwarte biuro podawcze. Jest to miejsce, gdzie obywatel może zasięgnąć wszelkich informacji u pracującej tam osoby, która pomoże w załatwieniu każdej sprawy lub skieruje do właściwego referatu. Można tam będzie także zostawić pisma, faktury i wszelką korespondencję. Zaraz obok przyjmuje sekretarz Gminy.

Na parterze pracują osoby z referatu organizacyjno-administracyjnego. Prowadzone są tu wszystkie sprawy związane z działalnością gospodarczą, wydawane pozwolenia na organizowanie imprez, zbiórek publicznych i sprzedaży. Tu też koordynuje się współpracę z klubami sportowymi i załatwia część spraw związanych z oświatą. Najczęściej rozpatrywane sprawy administracyjne to wydawanie i zmiana dowodów osobistych oraz zadania związane z szeroko rozumianą ewidencją ludności, czyli rejestracja danych o pobycie, urodzeniu, zmianach stanu cywilnego, obywatelstwa, nazwiska, itp. Tutaj uzyskuje się informacje o numerze PESEL, wydaje zaświadczenia w sprawie zasiłków rodzinnych i stypendiów. Obok pracuje kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, do którego - oprócz spraw związanych z zawarciem małżeństwa - można się zwrócić, by otrzymać akty urodzenia, zgonu, niezbędne odpisy czy skorzystać z ksiąg znajdujących się w archiwum.

Do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, który znajduje się również na parterze, łatwiej trafić drugimi drzwiami, od strony południowej. Czekają tam z fachową pomocą pracownicy socjalni, można tam na osobności porozmawiać w każdej sprawie, jest bowiem do dyspozycji przez cały czas niekrepujący, oddzielony od biura pokój "zwierzeń". Na miejscu rozwiązywane są problemy świadczeń rodzinnych i funduszu alimentacyjnego.

Na piętrze przyjmuje wójt Gminy i zastępca wójta. Łatwo tu można trafić z przeszklonego sekretariatu, który





znajduje się na wprost głównych schodów. Ponadto pracują tam referaty finansowy i podatkowy.

Na tym samym poziomie znajdują się działy gospodarki przestrzennej i inwestycyjnej (mieszczą się bezpośrednio nad pomieszczeniami GOPS-u). Zajmują się sprawami związanymi z ochroną środowiska, podziałami i rozgraniczeniami gruntów, zezwoleniami na wycinkę drzew, funkcjonowaniem mediów gminnych, zagospodarowaniem przestrzennym gminy.

Najwyżej, bo na drugim piętrze, pracują osoby odpowiedzialne za promocję i Biuro Funduszy Pomocowych. Tutaj jest osoba zajmująca się ochroną informacji niejawnych i zarządzaniem kryzysowym oraz

informatyk gminny zajmujący się również administrowaniem gminnej sieci internetowej. Na poddaszu mieści się sala posiedzeń Rady Gminy, która jest równocześnie salą ślubów.

Pragniemy, by Urząd Gminy był otwarty i przyjazny. Ciekawi jesteśmy Państwa opinii na temat funkcjonowania Urzędu w nowej siedzibie. Chcąc poznać zdanie Państwa o pracy urzędników, ich kompetencjach oraz efektywności załatwiania spraw, przygotowujemy krótkie ankiety, które wkrótce będą do odebrania w biurze podawczym.

Wszystkich serdecznie zapraszamy w gościnne progi Urzędu Gminy w Miejscu Piastowym!

Janina Gołąbek

Przebudowa ulicy Szkolnej w Miejscu Piastowym

Trwa kompleksowa przebudowa ul. Szkolnej w Miejscu Piastowym. Na czas robót droga została zamknięta. W tym czasie dojeżdżać i dojeżdżać do Zespołu Szkół Publicznych odbywać się będzie od ulicy Krośnieńskiej lub ulicą Starowiejską. Prace obejmują m.in. przebudowę drogi, budowę chodnika i zatoki autobusowej oraz instalację oświetlenia. Remont drogi jest bardzo potrzebny, bo przy niej znajduje się Zespół Szkół Publicznych. Poza tym w przyszłości droga może być alternatywą dla kierowców jadących w kierunku Dukli. Zakończenie przebudowy planowane jest na koniec sierpnia. Koszt całej inwestycji oszacowano na ponad 1,1 mln złotych. 400 tysięcy złotych pochodzi z puli ponad 7,2 mln złotych, które marszałek



województwa podkarpackiego rozdzielił między samorządy gminne i powiatowe z przeznaczeniem na budowę i remonty dróg. Miejsce Piastowe otrzymało dotację jako jedyna gmina z powiatu krośnieńskiego.

Inf. własna UG

Promesa na usuwanie skutków klęsk żywiołowych

Na wniosek wojewody podkarpackiego Mirosława Karapyty wiceprezes Rady Ministrów, minister MSWiA Grzegorz Schetyna przyznał naszej gminie środki finansowe na zadania związane z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych. 14 lipca br. wójt Marek Klara odebrał promesę w wysokości 250 tysięcy złotych. Pieniądze te zostaną przeznaczone na remont wybranych dróg znajdujących się na terenie naszej gminy.

Inf. własna UG

Trwają remonty w szkołach





Elewacja w Łęczanach



Remont elewacji w Widaczu



Wymiana instalacji c.o. w Zalesiu



Wymiana posadzki w SP w Głowicze



Remont budynku Zespołu Szkół Publicznych w Miejscu Piastowym

Dyplom z marzeń kolejna edycja stypendiów pomostowych

Stowarzyszenie Miłośników Wsi Rogi, wraz z koalicją organizacji pozarządowych oraz przedstawicielami samorządu i biznesu, koordynuje akcję przyznawania stypendiów dla młodzieży z terenu gminy Miejsce Piastowe. Przybrała ona formę Funduszu Stypendialnego im. Profesorów Jana i Stanisława Wdowiarzów - wybitnych geologów, profesorów AGH. Pisaliśmy już o tym wielokrotnie zarówno w „Motylu Rogowskim”, jak i w czasopiśmie „Piastun”. Informowaliśmy o działaniach związanych z przyznawaniem stypendiów w „Niezbędniku” gminnym, który był rozdawany mieszkańcom, a nawet próbowaliśmy dotrzeć do młodych ludzi poprzez ogłoszenia parafialne. Efekt naszych starań jest widoczny - jesteśmy w czołówce organizacji wyłonionych do udziału w VIII edycji programu. W bieżącym roku akademickim przyznaliśmy 17 stypendiów pomostowych (na I rok studiów) w wysokości 3800 zł każde. W sumie przyznaliśmy 32 stypendia pomostowe w trzech realizowanych przez nas edycjach w ramach programu „Dyplom z marzeń”. Stypendia są finansowane w 75% przez Fundację Edukacyjną Przedsiębiorczości z Łodzi. Pozostałą ilość potrzebnych środków należy zgromadzić we własnym zakresie, szukając sponsorów i ludzi dobrej woli. Pomaga nam przy tym niezawodna Fundacja Wspomagania Wsi z Warszawy oraz wiele osób czy to bezpośrednio związanych z funduszem stypendialnym, czy wspierających naszą inicjatywę. Dzięki temu coraz większe grono młodych ludzi może korzystać z pomocy finansowej i ambitnie pogłębiać swoją wiedzę. Optymizmu do dalszej pracy dodają cenne opinie rodziców i innych osób bezpośrednio zainteresowanych tym wartościowym przedsięwzięciem.

Szansa na otrzymanie stypendium jest również dla ciebie, jeśli spełnisz następujące warunki:

- jesteś zdolny, ambitny i chcesz kontynuować naukę na wyższej uczelni,
- zdałeś dobrze maturę w bieżącym roku szkolnym (stypendia będą przyznawane na podstawie konkursu świadectw maturalnych),
- zostaniesz przyjęty na stacjonarne studia magisterskie w polskich państwowych uczelniach, realizowane w trybie jednolitym lub dwustopniowym,

Komisja stypendialna rozpatruje ponadto dodatkowe wymagania, które dotyczą działalności społecznej kandydata.

Przy składaniu wniosków prosimy o przestrzeganie podstawowych wymogów regulaminu:

- dochody, na podstawie których komisja będzie kwalifikować kandydatów, powinny być obliczone wyłącznie z jednego miesiąca, tj. czerwca 2009 r. i muszą być to dochody netto (próg dochodu wynosi 893 zł lub 1021, gdy w rodzinie jest dziecko niepełnosprawne), przyjęto także wysokość kwoty do wyliczenia dochodów z gospodarstwa rolnego na poziomie 185 zł (tzw. hektar przeliczeniowy);
- wniosków nie mogą składać kandydaci, którzy zostali przyjęci do Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych (PW:SZ), gdyż nie odpowiadają one warunkom określonym w Regulaminie;
- w dokumentach kandydatów powinny znaleźć się jedynie poświadczane kopie świadectw maturalnych, a nie oryginały lub odpisy świadectw maturalnych, gdyż Fundacja nie zwraca kandydatom otrzymanych dokumentów.

W tej edycji podwyższona została kwota stypendium z 3800 do 5000 zł rocznie, płatna w 10 ratach od października do lipca.

W roku akademickim 2009/2010 planujemy przyznanie 20 stypendiów w wysokości 500 zł miesięcznie, które będą wypłacane przez kolejne 10 miesięcy.

UWAGA!

WNIOSKI MOŻNA SKŁADAĆ DO 10 SIERPNI 2009 r.
W URZĘDZIE GMINY MIEJSCE PIASTOWE
UL. DUKIELSKA 14, POKÓJ 215.

PEŁNA INFORMACJA O PROGRAMIE WRAZ
Z REGULAMINEM I FORMULARZAMI WNIOSKÓW
PUBLIKOWANA JEST NA STRONIE INTERNETOWEJ
PROGRAMU: www.stypendia-pomostowe.pl,

DECYZJE O PRYZNAWANIU STYPENDIÓW PODEJMUJE
NIEZALEŻNA KOMISJA STYPENDIALNA.

Z koncertu na przegląd pracowity okres w działalności orkiestry dętej

Tegoroczna końcówka wiosny i początek lata były szczególnie pracowite dla orkiestry dętej z gminy Miejsce Piastowe i obfitowały w wiele koncertów i wydarzeń, które zapisały się w historii zespołu.

Dziewięć lat temu, w maju 2000 r., w Wadowicach braliśmy udział w pierwszym koncercie pod hasłem „Strażacy w hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II”. Od tego czasu minęła prawie dekada, podczas której nastąpiło wiele zmian w składzie i repertuarze naszej orkiestry. I choć Jana Pawła II nie ma już wśród żywych, to koncerty wadowickie są organizowane co roku. Tak więc 18 maja br. Ochotnicza Straż Pożarna w Choczni, niedaleko Wadowic, zorganizowała jubileuszowy, dziesiąty koncert dla Ojca Świętego, w którym zaprezentowało się 3268 muzyków z 81 orkiestr z całej Polski. Wśród nich była także orkiestra z Miejsca Piastowego. Honorowy patronat nad koncertem objął prezydent Lech Kaczyński, a mszę świętą koncelebrował metropolita krakowski ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz. Trudnego zadania dyrygowania takim ogromem orkiestr podjął się mjr dr Stanisław Strączek.

Po próbie w Choczni wszystkie zespoły zebrane w ponad 50 autokarach przejechały do Wadowic. Muszę przyznać, że o ile nasza orkiestra czasem dość leniwie zbiera się do wyjścia z autobusu, to tym razem wszystko odbyło się błyskawicznie i w pełnym szyku przeszliśmy na rynek wadowicki. Dzięki temu staliśmy bezpośrednio naprzeciw ołtarza, przy którym kardynał Dziwisz odprawiał mszę. Wymagało to jednak twardego, około trzygodzinnego stania do końca i trzeba było nie lada wytrwałości, żeby oprzeć się pokusie zrzucenia ciężkiej trąby i przycupnięcia, przynajmniej na chwilę, na krótki odpoczynek. Dodając do tego wyjątkowo kapryśną pogodę i deszcz, który zmoczył nas doszczętnie (dwukrotnie w ciągu trzech godzin), należy się naszej orkiestrze szczególna pochwała za wytrwałość, determinację i mobilizację w wytrwaniu do końca koncertu. Oplątało się czekać, bo nagrodą za udział był dąb papieski, który został już uroczystie zasadzony 5 lipca przy ulicy Dworskiej, obok pomnika upamiętniającego 650 lat Miejsca Piastowego.

O ile najważniejszym wydarzeniem maja dla orkiestry był koncert w Wadowicach, to w czerwcu wszystkie działania podporządkowane były przygotowaniom do kolejnego przeglądu orkiestr dętych. W tym roku był to VI Wojewódzki Przegląd Orkiestr Dętych

Ochotniczych Straży Pożarnych w Iwoniczu Zdroju, który odbył się w niedzielę, 21 czerwca. Z terenu województwa podkarpackiego zgłosiło się 14 orkiestr, w tym także z Miejsca Piastowego.

Na godzinę 11:00 planowany był uroczysty przemarsz. Niestety, został odwołany z powodu ulewy, w związku z czym przegląd rozpoczął się o godzinę wcześniej niż zakładano. Orkiestry wystąpiły w następującej kolejności:

1. OSP Jaćmierz, powiat sanocki,
2. OSP Zarzecze, powiat przeworski,
3. OSP Tryńcza, powiat przeworski,
4. OSP Grodzisko Dolne, powiat leżajski,
5. OSP Gać, powiat przeworski,
6. OSP Zarszyn, powiat sanocki,
7. OSP Głogów Małopolski, powiat rzeszowski,
8. OSP Brzozów, powiat brzozowski,
9. OSP Pruchnik, powiat jarosławski,
10. OSP Dobrynin, powiat mielecki,
11. OSP Husów, powiat łańcucki,
12. OSP Kraczkowa, powiat łańcucki,
13. OSP Besko, powiat sanocki,
14. OSP Miejsce Piastowe, powiat krośnieński.

Losowanie nie było dla nas zbyt łaskawe i musieliśmy występować na „szarym końcu”. Każda orkiestra miała równe szanse i tyle samo czasu - 20 minut - na zaprezentowanie swojego repertuaru. Wart szczególnego podkreślenia jest fakt, że po raz pierwszy w swej 114-letniej historii orkiestra z Miejsca

Piastowego przyjechała na przegląd z własnymi marzetonkami. Podczas naszego występu dziewczyny zaprezentowały układ z piramidą. Jury, do przyszlortycznego, XXI Regionalnego Przeglądu Orkiestr zakwalifikowało 7 najlepszych zespołów. Są to orkiestry z Jaćmierza, Brzozowa, Gaci, Dobrynina, Zarszyna, Beska i - co najważniejsze dla nas - z Miejsca Piastowego! A zatem ten rok przeglądowy orkiestra zakończyła sukcesem. Ponadto dostaliśmy także wyróżnienie indywidualne - nagrodę dla najmłodszego uczestnika przeglądu, Piotra Fariona, który otrzymał ogromną maskotkę misia-strażaka. Wszystkie orkiestry otrzymały pamiątkowe dyplomy i puchary.

*Tekst: Janusz Sznajder
Foto: archiwum orkiestry*





Rok szkolny 2008/2009 w Szkole Podstawowej w Zalesiu

W roku szkolnym 2008/2009 uczniowie naszej szkoły:

- brali udział w konkursach organizowanych przez KO w Rzeszowie (humanistycznym i matematyczno-przyrodniczym),
- uczestniczyli w szkolnym konkursie matematycznym „Maraton Matematyczny”, w gminnym konkursie matematycznym „Mistrz Łamiągówki Matematycznej” i II Krośńskim Konkursie Matema-



tycznym organizowanym przez MZSZOI w Krośnie,

- czwartoklasiści realizowali projekt edukacyjny „Lepsza Szkoła”, który ma na celu badanie efektywności nauczania; osiągnęli wysoki wynik,
- pierwszoklasiści uczestniczyli w programie wspieranym przez UE „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”, którego celem jest rozwijanie słabszych inteligencji poprzez inteligencje lepiej funkcjonujące; zestawy pomocy do realizacji zajęć wywołały ogromne emocje i entuzjazm uczniów,
- klasa III realizowała program

wychowawczo-profilaktyczny „Spójrz Inaczej” Andrzeja Kołodziejczyka; jego główne zadania to kształtowanie osobowości dziecka, wspieranie jego rozwoju oraz rozwijanie umiejętności radzenia sobie z różnymi problemami (zajęcia prowadziła mgr Dorota Krzanowska z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Miejscu Piastowym),

- uczennica klasy V Dominika Lorenc reprezentowała szkołę na konkursach recytatorskich: III Konkursie Poezji Patriotycznej na szczeblu gminnym (I miejsce) i powiatowym oraz V Konkursie Recytatorskim Tropem Współczesnej Poezji,

- uczniowie klasy III - VI brali udział w V Ogólnopolskim Konkursie Ekologicznym „Eko-Planeta”; najlepszy wynik uzyskała uczennica klasy III Klaudia Frydrych,

- uczennice klasy VI reprezentowały szkołę na imprezie ekologicznej w ZSP w Miejscu Piastowym „Ruszymy głowami - zróbmy coś z odpadami” oraz turnieju przyrodniczo-ekologicznego w Szkole Podstawowej w Głowience,

- uczniowie klasy IV, w ramach wychowania komunikacyjnego, realizowali program opracowany przez mgr Małgorzatę Płatek „Bezpieczna droga do szkoły”,

- uczniowie klasy III i klasy VI uzyskali bardzo wysokie wyniki ze sprawdzianów kompetencji -



w klasie III przeprowadzonego przez Wydawnictwo OPERON, a w klasie VI przez OKE Kraków; maksymalną liczbę punktów (40) zdobyły: Wiktoria Wanic (klasa III) i Natalia Frydrych (klasa VI),

- zorganizowano 3 imprezy środowiskowe w Domu Ludowym w Zalesiu: Otwarcie Ośrodka Zdrowia w Zalesiu, Dzień Babci i Dziadka, Dzień Matki,
- w tym roku szkolnym zaczęła działać szkolna świetlica, w której uczniowie pożytecznie spędzali czas wolny po lekcjach,
- 3, 4 i 5-latki bawiły się i uczyły w Klubie Przedszkolaka.

Rok szkolny był bardzo pracowity, upłynął szybko, bezpiecznie, miło i przyjemnie. Obfitował w wycieczki, wyjazdy, spotkania, konkursy, zawody i turnieje sportowe, które sprawiły dzieciom wiele radości i dostarczyły niezapomnianych wrażeń.

D. Kokoszka
Fot. Alicja Najdecka



19 LIPCA - PIKNIK SPORTOWY WE WROCANCE

Mecz piłki nożnej

Odbył się mecz piłki nożnej „kawalerowie - żonaci”. Mimo niesprzyjających warunków pogodowych na stadion sportowy przybyli najwierniejsi kibice, aby dopingować swoje drużyny. Swoją obecnością rozgrywki sportowe zaszczyliła zastępca wójta Stanisława Gawlik.

W pierwszej połowie meczu przewagę uzyskała drużyna kawalerów, która po dwóch trafieniach



Michał Guzik kapitan drużyny kawalerów odbiera nagrodę z rąk prezesa UKS "Tornado Wrocławka" Ryszarda Lenika

Piotra Pęcherka wygrywała 2 : 0. W drugiej połowie zaznaczyła się przewaga drużyny żonaty i bramkę kontaktową strzelił Andrzej Gleń. Gdy wydawało się, że żonaci w końcówce meczu uzyskają korzystny remis, po szybkiej kontrze kawalerów Kamil Niedziela podwyższył wynik na 3 : 1. Mecz sędziował Mateusz Kuffner.

Tekst i foto: Leszek Zajdel

VIII Gminny Turniej Piłki Siatkowej

Rozegrany został VIII Gminny Turniej Piłki Siatkowej o „Puchar Lata 2009”. Ze względu na zmienne warunki atmosferyczne (opady deszczu) decyzją organizatorów oraz sędziego rozgrywki zostały przeniesione do sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej we Wrocławce. Do turnieju przystąpiło 8 drużyn: z Wrocławki, Rogów, Miejsca Piastowego, Targowisk oraz po dwie z Głowienki i Łęczan. Po losowaniu drużyny utworzyły dwie grupy. W grupie **A** znalazły się: Łęczany I, Wrocławka, Rogi, Głowienka II, w grupie **B** - Łęczany II, Targowiska, Głowienka I, Miejsce Piastowe. W wyniku rozgrywek do finału dotarły drużyny z Rogów oraz Targowisk. „Puchar Lata 2009” wywalczyły Targowiska, drugie miejsce zajęła drużyna z Rogów. W meczu o III miejsce,



Zdobywcy Pucharu Lata - drużyna z Targowisk



Mateusz Frączek odbiera nagrodę za zdobycie III miejsca

pomiędzy drużynami Wrocławki i Głowienki, lepsza okazała się Głowienka.

Drużyny z miejsc I, II, III otrzymały okolicznościowe puchary, dyplomy oraz nagrody rzeczowe w postaci piłek, których fundatorem był Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym. Pozostałe drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy za udział w rozgrywkach. Nagrody zwycięzcom wręczyli: zastępca wójta Stanisława Gawlik, radny Ryszard Lenik oraz instruktor od spraw sportu Leszek Zajdel. Mecz sędziował Janusz Eustachiewicz. Szczególne podziękowania organizatorzy składają dyrektorowi Szkoły Podstawowej we Wrocławce, Małgorzacie Baran, za udostępnienie sali gimnastycznej do przeprowadzenia rozgrywek.

Leszek Zajdel

Fot. Kamil Drobek i Leszek Zajdel

IX Gminne Zawody w Pchaniu Taczek

W trakcie sportowego pikniku odbyła się kolejna, dziewiąta edycja zawodów w pchaniu taczek na czas. Zawody miały wyłonić najlepszych zawodników, którzy wejdą w skład drużyny na Europalio w zaprzyjaźnionej gminie Montebelluna we Włoszech. W tegorocznej edycji startowało 12 zawodników. Ze względu na szczególnie trudne warunki sędzia zawodów, mając na względzie bezpieczeństwo zawodników, zmienił trasę biegu, która przebiegała ulicami: św. Jana, Pańską i Sportową. Pchając taczki obciążone 30 kilogramowymi workami z piaskiem (na dystansie 1800 metrów) najlepsze miejsca zajęli w kolejności:

1. Sławomir Szewczyk z czasem	6.32.62
2. Radosław Niepokój	6.35.04
3. Witold Zatorski	6.36.51
4. Józef Niepokój	7.21.54
5. Bogdan Guzik	7.30.65
6. Krzysztof Składanowski	7.43.43
7. Łukasz Łęcki	7.45.61

8. Stanisław Borek	8.01.30
9. Grzegorz Zawisza	8.02.93
10. Marcin Frydrych	8.05.96
11. Arkadiusz Masłyk	9.04.09
12. Łukasz Zawisza	9.12.98

Okolicznościowe dyplomy oraz puchary (dla najlepszych trzech zawodników) wręczyli: zastępca wójta Stanisława Gawlik, sędzia zawodów Wiesław Habrat oraz dyrektor GOK Janusz Węgrzyn. Zawodnikom życzymy udanych treningów oraz sukcesu na zawodach w pchaniu wozów kupieckich we Włoszech.



Korespondent
Fot. Janusz Węgrzyn

Bogdan Guzik na mecie



MOJE WSPOMNIENIA - CZĘŚĆ III

W tej części wspomnień chcę wrócić do ostatnich lat okupacji i czasu powojennego.

Po ciężkim dniu frontu 11 września 1944 roku nareszcie nastąpiła spokojna noc. Rano zobaczyliśmy na drodze od Krosna tabory i pierwszych ruskich żołnierzy. Niemcy, którzy nie zginęli od katuszy, wycofali się. W następnych dniach zakwaterowano po domach po kilku żołnierzy rosyjskich. Byli zakwaterowani prawie w każdym domu. Co to - w porównaniu z Niemcami - było za wojsko! Podarte buty, u niektórych karabin wisiał na sznurku, brudni. Spali w izbie na słomie po pięciu i więcej. Prawdziwą zimą były wszy, które gryzły i ich, i nas. Tego paskudnego robactwa było naprawdę dużo. Nie było przecież mydła, proszków do prania. Prało się na tarze, a gotowało w ługu, w tak zwanej zwarce. Była to beczka na trzech nogach z otworem w dnie. Tam wkładało się wiecheć słomy i podstawiło miskę. Do zwarki wkładało się bieliznę, wcześniej wypraną na tarze. Bielizna była zwykle ze lnu lub z płótna. Ułożone rzeczy przykrywało się lnianą ścierką, na którą sypało się popiół z bukowego drewna. To z kolei przykrywało się deszczułką, na którą kładziono rozgrzane kamienie lub żelazo. Wtedy polewano to gorącą wodą i tak się gotowało, a woda (ług) spływała otworem na dnie do miski. Bieliznę w zwarce trzymano aż do wystygnięcia, potem płukano ją i wyżymano albo w rzece na kamieniu klepano kijanką i płukano w „bieżącej” wodzie w rzece. Takie pranie zajmowało dużo czasu i związane było z wielkim wysiłkiem. Później, kiedy już można było kupić mydło lub proszek, prane rzeczy gotowano w dużym blaszanym garnku. Trzeba tu wspomnieć, że nie było jeszcze gazu, pod kuchnią paliło się więc drewnem lub węglem.

Rosyjskie wojsko kwaterowało do stycznia: jedni odchodzili na front, a inni przychodzili. U nas dla żołnierzy gotował kucharz, który najpierw szedł w pola i przynosił to, co na nich było: ziemniaki, cebulę, jarzyny, kapustę. Wszystko to kroił, zasypywał kaszą, a na koniec gotowania dodawał tuszonkę (konserwę). Do tego pajda chleba i taki zwykle był obiad. Przyrządzał też często ziemniaki pokrojone w plastry, smażone później na oleju lub kaszę na gęsto z olejem. To popijano samogonem. Czasem żołnierze dostawali po kilka kostek cukru i trochę tytoniu, który skręcali w papier z gazety.

Trwwały walki na Dukielszczyźnie i ciągle żyliśmy w niepewności, czy jeszcze nie wrócą Niemcy. Rosjanie, mimo tak trudnej sytuacji frontowej, grali na harmonii i śpiewali piosenki, które były bardzo melodyjne i piękne. Kiedy wyruszali na front, niejeden z nich płakał. Zdawali sobie sprawę z tego, że nie wszyscy z niego wrócą żywi i cali. Tak było do stycznia 1945 roku. Wiosna tego roku przyszła dość wcześnie. Pamiętam, że 9 maja pielisał proso na grządkach, kiedy zahuczały syreny i rozdzwoniły się dzwony. Tak zastał mnie koniec wojny. Ukłękłam wtedy na kolana i dziękowałam Bogu, że to straszne już przeszło i że zaczniemy żyć inaczej. Zaczęły się jednak inne problemy, bo wszystkiego brakowało. Nie było np. szkła, aby zaszklić okna, a w czasie frontu szyby pękały. Nie było mydła ani innych środków higienicznych, aby można było doprowadzić mieszkanie do porządku, wytępić różne robactwo. Brakowało wszystkiego. Domy były bez

łazienek i innych wygód, bez prądu, gazu. Przeważnie było w nich ciasno, bo mieszkali w nich i trzy pokolenia: dziadkowie, rodzice i dzieci. Chcieliśmy żyć wygodniej i lepiej. Najpierw kupiliśmy trochę ubrań, butów, bo to, co się miało do tej pory, było polatane, pocerowane - służyło przecież przez całą okupację. Później ludzie zaczęli myśleć o budowie lepszych domów.

W domach założono nam radio (tzw. kołchoźniki), w którym nadawano tylko jeden program: dużo propagandy, ale nadawano też piękne, melodyjne piosenki, np. Mieczysława Fogga czy Marii Koterbskiej. Tamte piosenki szybko wpadały w ucho, szybko stawały się przebojami, które śpiewali wszyscy. Z innych rozrywek to raz w tygodniu było kino objazdowe. Wyświetlano przeważnie propagandowe filmy radzieckie, ale i takie jak „Cichy Don”, „Lecą żurawie”, „Anna Karenina”, które oglądało się z wielką przyjemnością. Z polskich filmów zapamiętałam komedię pt. „Skarb” i dramat wojenny „Ostatni etap”. Trzeba pamiętać, że nie było telewizji, inaczej więc wyglądało życie kulturalne - tworzone autentycznie z potrzeby środowiska. To wtedy tętnił ruch amatorski, wystawiano różne sztuki teatralne, wszyscy chętnie się na tym polu działalności udzielali - zarówno młodzi, jak i starsi. Sala widowiskowa była zawsze zapełniona do ostatniego miejsca.

Chociaż było ciężko i niewiele się zarabiało, ale nikt nie bał się, że będzie bez pracy. Nie pracował tylko ten, który nie chciał. Brakowało wszystkiego, odczuwało się w sposób szczególny brak materiałów budowlanych, trzeba było np. zdobywać każdy worek cementu. Ta sytuacja spowodowała, że niektórzy w Miejscu Piastowym sami wyrabiali cegłę. Pamiętam, że taka cegielnia była „za wsią”, na polu W. Baruda. I chociaż trudno było o kredyt w banku, wszystko przy budowie robiono ręcznie i była to bardzo ciężka praca, to nowych domów powstawało bardzo dużo.

Wesela odbywały się w domu pani młodej, a już zabawa i wszystkie inne imprezy w poniemieckim baraku. Myślano o wybudowaniu nowego domu ludowego i wszystkie organizacje działające wtedy we wsi, jak mogły, zdobywały środki na jego budowę. I tak np. prężnie działało Koło Gospodyń Wiejskich, w pracy którego zaangażowane były młode i starsze mieszkanki. Pamiętam pracę tego Koła, kiedy przewodniczyła mu Katarzyna Sznajder - ceniona, wieloletnia położna, a później Karolina Liwosz. Członkinie urządzały zabawy, festyny, a uzyskany dochód przeznaczały na ten cel. Każda miała w piwnicy beczkę kapusty, gotowało się więc bigos, piekło ciasta, gotowało żurek. Cieszyła nas wypożyczalnia naczyń, magiel, a nawet garnek do robienia powideł, to, co dzisiaj młodych już chyba tylko śmieszy. Niezapomniane festyny urządzone były w podworskim parku, koło dworku Trzeciejskich. Nie wiem, dlaczego dzisiaj mieszkańcy Miejsca Piastowego, którzy się tam kiedyś napracowali, nie mogą z niego korzystać. W miejscowości, która jest siedzibą gminy i która ma tak bogatą historię, tradycję, nie ma nawet gdzie urządzić festynu czy innej plenerowej imprezy.



KGW to była również kultura: przy kole działał zespół śpiewaczy „Piastowianki”. Jeździliśmy również na wycieczki. Wycieczki organizował również „Kaletnik” i Gminna Spółdzielnia „SCh”, np. nad morze, do Zakopanego, do Warszawy. Pamiętam jedną z nich. Była to tygodniowa wycieczka śladami 1000-lecia Państwa Polskiego - od Śląska, Ziem Odzyskanych, Gniezna, Kruszwicy, jeziora Gopło, Poznania, Częstochowy aż po Warszawę i Toruń. Była bezpłatna, a jej koszty pokrywały zakłady pracy. Dostawaliśmy też bezpłatne bilety na różne imprezy kulturalne, do kina. Wczasy pracownicze też były prawie za darmo. Bezpłatne było też leczenie, sanatoria, szpitalne leki. Jakoś na wszystko wystarczało pieniędzy - taka była ta Polska Ludowa. Jubileusz tysiąclecia Polski, a było to w 1966 r., był uroczysto obchodzony - zarówno przez Państwo, jak i Kościół. I tak w kościołach odbywały się dziękczynne nabożeństwa, procesje, apele jasnogórskie. Od parafii do parafii i od domu do domu wędrował obraz Matki Boskiej Królowej Polski.

Jestem już osobą w podeszłym wieku i doświadczam w swoim życiu trzeciego ustroju: w okresie międzywojennym był to kapitalizm, w powojennym komunizm, a obecnie ustrój demokratyczny. Podsumowując swoje doświadczenia życiowe nie mogę zrozumieć, dlaczego tyle lat po wojnie są takie braki, zadłużone na miliony szpitale, upadają zakłady pracy i za wszystko musimy płacić: za leki, sanatoria, często musimy też leczyć się prywatnie, a to też kosztuje. Moje pokolenie przeżyło ciężkie czasy, nie miało młodości, bo najpiękniejsze lata zabrała wojna i okupacja. Potem była ciężka praca, zakładanie rodziny, pomaganie dzieciom. Teraz są inne czasy, a my - starzy już ludzie - chcemy tylko zdrowia, spokoju, a przede wszystkim szacunku od młodych.

Władysława Turek

Nordic walking

U jednych budzi uśmiech na twarzy, a u innych powoduje nieodpartą potrzebę skomentowania najczęściej słowami: „Chyba zgubił narty”. Jest w tym dużo prawdy, bo nordic walking wywodzi się właśnie z narciarstwa biegowego. Złośliwe bądź żartobliwe uwagi ludzi na widok kogoś maszerującego z kijami należy jednak odczytywać pozytywnie. Oznacza to bowiem, że nordic walking zwraca uwagę, zastanawia, a może skłania też do zgłębienia wiedzy na jego temat. Na Podkarpaciu jest to jeszcze mało znana forma rekreacji, ale nad Bałtykiem, na zachodzie Polski i w większych miastach zyskuje coraz większe uznanie dzięki swym niepodważalnym walorom zdrowotnym i rekreacyjnym. Nordic walking znaczy „nordycki spacer”, „nordycki marsz” i wywodzi się z Finlandii, gdzie w latach 70 ubiegłego wieku wprowadzono chodzenie z kijami do treningu narciarzy biegowych w okresie letnim. Z czasem ten specyficzny sposób poruszania się wyszedł poza narciarstwo i zaczął funkcjonować jako samodzielna forma rekreacji ruchowej. Kto choć raz chwycił za kije lub biegł zimą na nartach, ten wie, że można się nieźle zmęczyć. Wysilek organizmu przy stosowaniu techniki klasycznej jest bardzo duży, a o intensywności zajęć decydujemy sami, bądź prowadzący zajęcia instruktor. Z tego względu nordic walking może posłużyć wyrabianiu kondycji fizycznej, a zwłaszcza kształtowaniu wytrzymałości i siły. Bez wątplenia uzupełni i uatrakcyjni plan treningowy dla sportowców różnych dyscyplin. Nordic walking stanowi nie tylko wymyślną formę rekreacji, ale wykorzystywany jest również szeroko w procesie rehabilitacji. Jest bardzo skuteczny w walce z wieloma schorzeniami, takimi jak niewydolność układu oddechowego, krążenia, wady i urazy kręgosłupa, osteoporoza, a szczególnie jest zalecany osobom z nadwagą i w starszym wieku. Zalet ma

wiele, ale wspomnieć należy jeszcze o możliwości wykorzystania kijów w pieszej turystyce kwalifikowanej. Jest to najbardziej zaawansowana forma pieszych wędrówek, wymagająca od turysty przygotowania psychomotorycznego oraz umiejętnego posługiwania się sprzętem. Marsz z kijami to idealna forma całorocznej aktywności na świeżym powietrzu, którą mogą uprawiać osoby w każdym wieku i o różnym stopniu sprawności fizycznej. Podczas marszu pracuje ponad 90 procent mięśni ciała. Odpychanie kijami powoduje odciążenie kręgosłupa i aparatu stawowo-więzadłowego nóg oraz wzmacnia cały gorset mięśniowy tułowia. Marsz z kijami zyskał popularność już na całym świecie dzięki temu, że jest niedrogi, łatwy i skuteczny.



Duże znaczenie ma odpowiedni dobór sprzętu. Bez specjalnych kijów posiadających rękawice nie można w prawidłowy sposób wyegzekwować techniki marszu (podstawowej, klasycznej). Osoby, które mało wiedzą o nordic walking i rozpoczynają chodzenie, często sięgają po pierwsze lepsze kije i ruszają w trasę. Oczywiście zrobili dobrze, bo postawiły na aktywny wypoczynek, ale niewiele ma on wspólnego z nordic walking. Nauczenie się kroku podstawowego nie jest bardzo trudne, ale na pewno wymaga obejrzenia kilku filmów instruktażowych i konsultacji z instruktorem. Bardziej wymagają-

cy jest krok klasyczny, który jest trudny, zwłaszcza dla osób mało aktywnych ruchowo. Doświadczenie pokazuje jednak, że czasem proste czynności potrafią się komplikować. W takich sytuacjach dobrze jest uczyć się od kogoś, kto umie nauczyć i ćwiczyć z tym, kto sam ćwiczy.

Tomasz Gorczyca



WSPOMNIENIA OKUPACYJNE JÓZEFA HEJNARA

Część 3

Wiadomości z frontu, jakie do nas docierały, były bardzo niepokojące: Niemcy pokonywani na wszystkich frontach wycofywali się, a na terenach okupowanych terror hitlerowski niestety się zaostrzał. Na wrogie akty polskiego podziemia odpowiadali masową likwidacją Polaków. W Korczyniu w czerwcu 1944 r. aresztowali i zlikwidowali w całości podchorążówkę, na którą napadli w czasie wykonywania ćwiczeń. 30 czerwca tegoż roku aresztowali komendanta obwodu Krosno Henryka Puchalskiego „Rysia”, który, mimo nadludzkich tortur, nie załamał się i nie wyspał nikogo. Gestapo, po donosie jakiegoś konfidenta, aresztowało w Lubatowej jednego z mieszkańców wsi, który miał wiedzieć o miejscu przechowywania karabinu maszynowego. Więzień nie wytrzymał tortur, a za obietnicę zwrócenia mu wolności wskazał miejsce ukrycia broni. Gestapowcy przy pomocy żandarmerii otoczyli wieś i rozstrzelali 37 mężczyzn, żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Wśród zlikwidowanych znajdował się i ten więzień, któremu obiecali wolność. „Orlik”, redaktor „Reduty”, opuścił swoją kwaterę, bo jego miejsca pobytu w Odrzykoniu, w Bajdach i Krościenku zostały spalone. Antoni Patla wynalazł dwie nowe kwatery - w Głowience u Hieronima Guzika i w Szczepańcowej u Rozalii Hejnar. Z kwatery „Orlika” w Krościenku Wyżnem trzeba było przewieźć jego rzeczy osobiste oraz radio, maszynę do pisania, powielacz, papier. Zorganizowania transportu i przewiezienia we wskazane miejsce podjął się Franciszek Guzik z Głowienki. Wszystkie przedmioty załadował na wóz, przykrył je słomą, sianem oraz bronami i plugiem. Ruszyliśmy określoną drogą, łąkami i polami, gdzie nie spodziewaliśmy się spotkać nikogo niepowołanego. Dla obrony własnej mieliśmy po granacie, ja nadto, jak zawsze, byłem uzbrojony w bagnet. Punktem przerzutowym prasy był nadal sklep gromadzki w Głowience, a przerzutu dokonywał sklepikarz Władysław Zajdel z Głowienki. Po różnych wyspach uznaliśmy, że ten punkt przerzutowy trzeba zmienić i przenieść w inne miejsce. Na zmianę punktu trzeba było nieco czasu, bo należało zawiadomić „Wujka”, uzyskać jego zgodę i powiadomić dalszych łączników. To musiało potrwać parę dni. W międzyczasie gestapo wpadło do Głowienki, do sklepu i aresztowało Jana Zajdla, drugiego sprzedawcę sklepowego. Aresztowanie mogło, ale nie musiało mieć związku z naszą „Redutą”. Aresztowań dokonywano nieraz przypadkowo. Niezwłocznie udałem się do Głowienki, do sklepikarza Władysława Zajdla z ostrzeżeniem, aby pod pretekstem choroby zrezygnował z pracy sklepikarza i ukrywał się, bo przez pomyłkę został aresztowany Jan Zajdel, a nie on. Władysław przyjął moją argumentację. *Jestem ostrożny - mówił. Spię w sklepie, okno jest zakratowane, ale kratę mam niedomkniętą. Próbowałem kilkakrotnie w nocy wyskoczyć przez zakratowane okno, jednym ruchem ręki rozsuwam kratę i wyskakuję błyskawicznie. W razie przyścia gestapo w nocy mam wszelkie szanse ucieczki, a w dzień jakoś sobie z nimi poradzę - żywym w żadnym razie mnie nie wezmą. Nie pożałuję życia dla ojczyzny, ale nie chciałbym życia swego oddać tanio.*

Ufał swojej nieprzeciętnej sile i pomysłowości, a miał na swoim koncie różne przygody i brawurowe akcje. W młodości, w czasie przedświątecznej wielkanocnej strzelaniny, fuzja poszarpała mu lewą dłoń, którą mu



amputowano. Mimo tego służył w żandarmerii wojskowej przed wojną i, jak sam mówił, jako kaleka o życie nie dbał, zgłaszał się do najbardziej niebezpiecznych akcji. Zaraz po rozpoczęciu okupacji przyszedł do mnie z wiadomością, że jego narzeczona, Maria Habratówna, została wyznaczona na roboty do Niemiec. Prosił mnie, bym mu napisał podanie do Arbeitsamtu (niemiecki urząd pracy - przyp. redakcyjny) w Krośnie, bo żał mu było narzeczonej i on sam chciał za nią pojechać. Napisałem mu takie podanie, oczywiście po niemiecku. Po dwóch latach opowiedział mi, jaką w związku z tym miał przygodę. Pracownicy Arbeitsamtu, widząc mężczyznę o niemal atletycznej budowie, który zaproponował im zamianę, zgodzili się chętnie. Oczywiście kalekiej dłoni nie pokazywał. Wsadzili go z transportem do pociągu jadącego w kierunku Saksonii. Będąc już za Wrocławiem, chciał się urwać z transportu, by jechać do Berlina, gdzie miał pewne zadanie do wykonania, ale chęć oderwania się od transportu zwróciła na niego uwagę konwojentów, którzy obserwując go, zauważyli również jego kalectwo. Umieścili go w oddzielnym przedziale, przydzielili strażnika, by na najbliższej stacji oddać go na przesłuchanie policji. Zrozumiał, że tym razem zamierzonego zadania nie wykona, że musi ratować własną skórę. Późną nocą poprosił konwojenta o zaprowadzenie do toalety. W długim korytarzu nie było nikogo, wszyscy spali. Wszedł do toalety, w której okno było tylko domknięte. Jedno uderzenie pięścią i konwojent bez krzyku padł na podłogę wagonu. Przez niedomknięte okno Władysław wyskoczył z pędzącego pociągu. Za pięć

dni był powrotem w domu.

Kilka dni po aresztowaniu Jana Zajdla, a było to w Wielki Czwartek 1943 r., Władysław Zajdel, jak zwykle, gdzieś od piątej rano odbierał mleko, które mieszkańcy Głowienki przynosili do sklepu. Naraz do sklepu weszło dwóch gestapowców i komendant. Podeszli do odbierającego mleko i zapytali, gdzie tu mieszka Władysław Zajdel. Obecni w sklepie struchleli ze strachu. Najspokojniejszy z nich, Wladek, podchodzi do okna, z którego widać było rząd domów, i pokazuje je Niemcowi. Liczy: pierwszy, drugi, trzeci, czwarty, piąty - o ten, właśnie.

-To pan nas tam zaprowadzi - mówi gestapowiec.

-Ja nie mogę, bo odbieram mleko - Zajdel na to i odwracając się do stojącego obok Józka, mówi:

-Zaprowadź ich tam.

-Nie! Pan nas tam zaprowadzi - mówi gestapowiec.

-Dobrze - odpowiada Zajdel i prosi wspomnianego Józka, by za niego odbierał mleko. Następnie zwraca się do gestapowców, by szli za nim. Wychodzą na sklepowy korytarz. Trzej gestapowcy gęsiego idą za nim. Naraz Wladek odwraca się i gwałtownie popycha idącego za nim komendanta. Ten traci równowagę i przewraca się na dwóch pozostałych. Wszyscy trzej upadają na ziemię. Wladek błyskawicznie wskakuje za drugie zapasowe drzwi i rzuca się do ucieczki. Przeskoczył płot i byłby może zniknął między domami, gdyby nie pies, który zaczął szarpać uciekającego za nogi. Gestapowcy też natychmiast rzucili się za nim w pogoń. Becker oddał w jego kierunku kilka strzałów - jedna z kul ugodziła go w rękę, druga w brzuch. Upadł przy następnym płocie, ale podniósł się znowu i chwyciwszy stojące obok widły do obornika, szykował się z nimi do obrony. Becker podszedł do niego od tyłu i chciał go zdzielić kolbą rewolweru w głowę, by go obezwładnić. Zanim to uczynił, sam został ugodzony pięścią tak, że omal nie upadł. Gestapowiec mówił, żeby się poddał i obiecywał mu pod słowem honoru, że po przesłuchaniu puści go wolno.

-Nie wierzę wam, szwabcy, i życiem mnie nie weźmiecie! Po chwili jednak przewrócił się na ziemię. Niemcy szybko sprowadzili furmankę i kazali go wieźć do szpitala w Krośnie. W drodze Zajdel umiera.

Tego dnia rano nic jeszcze nie wiedziałem o wydarzeniu. Wpadłem do matki na śniadanie, które jadłem, siedząc na oknie. Z daleka na ścieżce zobaczyłem sołtysa Głowienki Piotra Zajdla, a za nim trzech ludzi - pierwszy z nich był w mundurze, dwaj inni po cywilnemu. Sołtys prowadził ich w kierunku domu mojej matki. Byli to ci sami gestapowcy, którzy aresztowali Zajdla. Wcześniej do domu mojej siostry przyszedł sołtys, kazał mnie odszukać i zakomunikować, że gestapowcy wyznaczili za mnie pięciu zakładników, jednym z nich był mój brat Janek, drugim brat Wladek, ojciec czworga dzieci, trzecim mój chrzestny, czwartym Szelc, a piątym on - sołtys. Mają mnie dostarczyć żywym lub umarłym w ciągu dwóch tygodni, w przeciwnym razie Niemcy biorą zakładników. Sołtys radził, abym niezwłocznie zniknął i nie pokazywał się ani nie ujawniał, bez względu na to, jaki los spotka zakładników. Dał dla mnie 300 złotych i kilkanaście jajek, które przyniósł ze sobą. Wiedziałem, że niezależnie od aresztowania zakładników, będę odstawiony na gestapo. Wsypa miała niewątpliwie związek z „Redutą”. Ktoś doniósł, że w sklepie w Głowience jest punkt przerzutowy prasy.

Aresztowany Jan Zajdel, katowany, jak się później dowiedziałem, zeznał, że jeśli w sklepie była prasa, to sprawcą był Władysław Zajdel, a jego współnikiem mogłem być ja. Sołtys udzielił mi rady dla mnie nie do przyjęcia - nie mogłem przecież kupować swego życia za życie zakładników. Postanowiłem więc, że w wypadku aresztowania zakładników zgłoszę się na gestapo i tam się zabiję. Będą mnie mieli, ale martwego. Domyślałem się, że gestapo będzie mnie poszukiwać między krewnymi i znajomymi, należało zatem ukryć się tam, gdzie mnie szukać nie będą.

Ukryć się nie było trudno, gorzej było przejść na cudze utrzymanie w warunkach powszechnego głodu, kiedy nikt nie miał rezerwy na wyżywienie nadprogramowej osoby. Po domach chodzić i żebrać, jak radził mi sołtys, nie chciałem i nie mogłem. Do tego dochodził strach o zakładników i ich los oraz o to, że gestapo może zabrać żonę, a dziecko zostanie na łasce losu. Nazajutrz przyjechał ktoś wozem z Miejsca Piastowego i przywiózł worek pszenicy. Kazał mi powiedzieć, że to przysłał Trzeciecki, właściciel folwarku w Miejscu Piastowym. Ucieszyło mnie to ogromnie, że chociaż rodzina nie zostanie bez chleba. Ulokowałem się na razie w Głowience, w pustym domu mojego brata Władysława, w którym on na strychu trzymał słomę. Za wiązki słomy urządziłem sobie legowisko, a w dzień podchodziłem pod okno ganku, gdzie mogłem czytać i pisać. Brat lub jego żona pod pretekstem zabierania słomy podrzucali mi jedzenie. Dom ten był zbyt blisko mojego domu rodzinnego i mógł być pod obserwacją gestapo, więc po kilku dniach, nocą, przenieśliśmy się do Wrocanki, do domu Wandy Łęckiej. Ponieważ wokół było wiele zabudowań, czułem się tu bardzo skrupowany, więc po paru dniach przenieśliśmy się do samotnie stojącego domu na polach, pomiędzy Wrocanką a Głowienką. Tu czułem się dobrze. Gospodarz, Władysław Zajdel, mój dawny kolega szkolny pracował w hucie szkła koło szpitala w Krośnie. Gdy nikogo nie było na polach, mogłem w dzień przebywać poza domem. Miałem znakomitą widoczność i w razie potrzeby mogłem dać nura w zboże lub ziemniaki (cdn).

Opracował Józef Machnik

WÓJT GMINY MIEJSCE PIASTOWE
GMINNY OŚRODEK KULTURY W MIEJSCU PIASTOWYM
STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW WSI ROGI
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ROGACH
ZAPRASZA NA

ŚWIĘTO PIEŚNI

KOCHANÓWKA

W PROGRAMIE

02 sierpnia 2009
godz. 16.00

POGÓRZANIE - Głowienka
TRZCINICOKI - Trzcinić
PIASTY - Miejsce Piastowe
LUBATOWIANIE - Lubatowa
ROGOWICE - Rogi

TRAKCJE DLA DZIECI

POKAZ AKROBATY ROWEROWEJ

Patronat honorowy: Rzeszów, NABE, NEON, Info, J



Uroczyste podsumowanie pracy uczniów i nauczycieli

Po raz pierwszy, po rzetelnie przepracowanym roku szkolnym, wybitni uczniowie i nauczyciele czekali na swoje nagrody i wyróżnienia trochę dłużej niż zwykle, bo do 12 lipca, czyli do obchodów Święta Patrona Gminy. Władze gminne, na podstawie decyzji Komisji Konkursowej powołanej zarządzeniem wójta Gminy Miejsce Piastowe nr 165/09 z dnia 30 stycznia 2009 r. (w sprawie regulaminu promocji gminy Miejsce Piastowe poprzez osiągnięcia w dziedzinie nauki, kultury i sportu), postanowiły właśnie w tym ważnym dla wszystkich mieszkańców dniu pochwalić najlepszych. Najlepsi uczniowie ze wszystkich szkół w gminie dostali nagrody książkowe i dyplomy, które podczas niedzielnej uroczystości wręczyli: przewodniczący Rady Gminy Wiktor Skwara, wójt Marek Klara, zastępca wójta Stanisława Gawlik. Gratulując wyróżnionym, Marek Klara powiedział: *Pamiętam, jak 15 lat temu sam stawałem w takiej samej roli przed wójtem Malinowskim, odbierając z jego rąk tę szczególną nagrodę. Jest to wielkie wyróżnienie. Życzę wszystkim sukcesów, spełnienia marzeń i osiągnięcia zamierzonych w życiu celów. Chcemy pokazywać najlepszych i chwalić się ich osiągnięciami, dlatego uroczystość promocji uczniów i nauczycieli przeniesiona została na ten dzień. Do tej pory wyróżniających się nagradzaliśmy w pośpiechu zakończenia roku szkolnego, teraz chcemy, by to wydarzenie miało bardziej godną oprawę. Wszyscy obecni dzisiaj uczniowie i nauczyciele zasłużyli na to.*

Wyróżnieni uczniowie

Szkoły podstawowe

Miejsce Piastowe: Joanna Węgrzyn, Magdalena Gazda, Kinga Chrzan, Karol Grochowski

Głowienka: Weronika Bieszczad, Wioletta Czelný, Paulina Kustron, Michał Gruszka, Karolina Staroń, Natalia Jedziniak, Łucja Pernał, Katarzyna Turczyn, Martyna Pirga, Magdalena Kozicka, Iwona Kuźnar, Magdalena Socha, Angelika Kubit, Natalia Oblój, Natalia Biduś

Łężany: Dominik Kuczarski, Monika Paradysz

Rogi: Tomasz Wdowiarz, Anna Rygalik, Anna Muszyńska, Patrycja Murdzek, Anna Lenik, Jakub Socha

Wrocanka: Klaudia Jasińska, Sławomir Farbaniec

Zalesie: Natalia Frydrych

Gimnazja

Miejsce Piastowe: Paulina Janusz, Michał Giergowski, Jakub Czekański, Monika Michałczyk, Klaudia Guzik, Anna Węgrzyn, Rafał Deptuch, Katarzyna Trybus, Angelika Frydrych, Mateusz Guzik, Mateusz Frączek, Artur Szubra

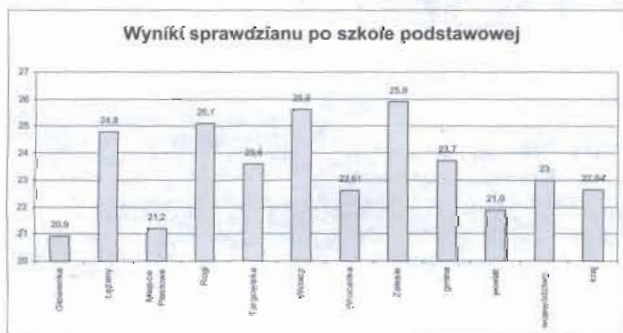
Rogi: Bartosz Socha, Bartłomiej Klara, Paula Turek, Szymon Szczepanik

Targowiska: Ewelina Jurczak, Aleksandra Skwara, Joanna Zawajska, Tomasz Stola

Analiza i porównanie wyników osiągniętych w szkołach z gminy Miejsce Piastowe

Szkoły podstawowe

Do sprawdzianu w 2009 r. przystąpiło w naszej gminie 185 szóstoklasistów. Możemy być zadowoleni z wyników uzyskanych przez uczniów w sprawdzianie, ponieważ średnia uzyskana przez uczniów naszej gminy wynosi 23,7 i jest wyższa od średniej krajowej (22,64), wojewódzkiej (23) i powiatowej (23). Najlepszy średni wynik w gminie osiągnęli uczniowie Szkoły Podstawowej w Zalesiu (25,9), uzyskując tym samym bardzo wysoki - 8. wynik staninowy. (Wyniki uczniów podajemy w znormalizowanej skali staninowej w ten sposób, że surowe wyniki egzaminu, uporządkowane od najniższego do najwyższego, dzielimy na 9 przedziałów. Przedziały wyznaczamy tak, aby średni wynik egzaminu przypadł w środku piątego przedziału (stanina), a odchylenie standardowe dla kolejnych przedziałów równe było 2. Skala staninowa pozwala na porównywanie wyników szkół w poszczególnych latach, a tym samym na śledzenie trendów ich osiągnięć (przyp. redakcyjny).



Gimnazja

Do egzaminu gimnazjalnego przystąpiło w tym roku w gminie 184 gimnazjalistów.

Średni wynik uzyskany przez gimnazjalistów naszej Gminy w części humanistycznej (34,3 pkt) jest wyższy od średniej krajowej (32,4), wojewódzkiej (32,4) oraz powiatowej (33,1). W części matematyczno - przyrodniczej średni wynik w gminie uzyskany przez gimnazjalistów (26,57) jest tylko nieznacznie wyższy od średniego wyniku uzyskanego przez trzecioklasistów w kraju (26,5), województwie (26,3) i powiecie (26,5).

Najwyższy średni wynik z egzaminu, zarówno w części matematyczno-przyrodniczej (32,6) jak i humanistycznej (36,2), uzyskali uczniowie Społecznego Gimnazjum w Rogach.

W części humanistycznej czternastu gimnazjalistów (8%) osiągnęło najwyższy (45 - 50 pkt), a siedemnastu (9%) bardzo wysoki (42 - 44 pkt) wynik staninowy, natomiast w części matematyczno-przyrodniczej aż 18 uczniów (10%) osiągnęło najwyższy (46 - 50 pkt), a ośmiu (4%) bardzo wysoki (42 - 44 pkt) wynik staninowy. W porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie większy procent uczniów osiągnął tak dobry wynik z egzaminów gimnazjalnych.

Uczniowie, którzy uzyskali najwyższy wynik w egzaminie gimnazjalnym w części humanistycznej:

Publiczne Gimnazjum w Miejscu Piastowym:

1. Paulina Janusz (50 pkt)
2. Iwona Lenik (47 pkt)
3. Monika Szydło (46 pkt)
4. Joanna Wojnar (46 pkt)
5. Anna Huk (46 pkt)
6. Monika Michalczyk (46 pkt)
7. Julita Krakowiecka (44 pkt)
8. Angelika Frydrych (44 pkt)
9. Klaudia Guzik (44 pkt)
10. Anna Węgrzyn (44 pkt)
11. Mateusz Frączek (43 pkt)
12. Magdalena Huk (43 pkt)
13. Izabela Wisniewska (43 pkt)
14. Ewelena Zawadka (43 pkt)
15. Rafał Deptuch (43 pkt)
16. Mariusz Leszek (43 pkt)
17. Katarzyna Machowska (42 pkt)
18. Anna Gorczyca (42 pkt)
19. Iwona Liput (42 pkt)
20. Alicja Lejtnar (42 pkt)

Spółeczne Gimnazjum w Rogach:

1. Bartosz Socha (50 pkt)
2. Bożena Rygiel (50 pkt)
3. Mateusz Muszyński 47
4. Bartłomiej Słyś (45 pkt)
5. Patrycja Bystrzycka (45 pkt)
6. Bartłomiej Klara (44 pkt)
7. Kamii Wdowiarz (43 pkt)

Spółeczne Gimnazjum w Targowiskach:

1. Ewelina Jurczak
2. Tomasz Stola (47 pkt)
3. Magdalena Misiewicz (45 pkt)
4. Kamil Kondracki (44 pkt)



Uczniowie, którzy uzyskali najwyższy wynik w egzaminie gimnazjalnym w części matematyczno-przyrodniczej:

Publiczne Gimnazjum w Miejscu Piastowym:

1. Michał Giergowski (50 pkt)
2. Klaudia Guzik (50 pkt)
3. Paulina Janusz (50 pkt)
4. Rafał Deptuch (50 pkt)
5. Katarzyna Machowska (44 pkt)
6. Mariusz Leszek (45 pkt)

Spółeczne Gimnazjum w Rogach:

1. Bartłomiej Słyś (50 pkt)
2. Bartosz Socha (50 pkt)

3. Bartłomiej Klara (50 pkt)
4. Mateusz Muszyński 49 pkt)
5. Tomasz Gołąbek 49 pkt)
6. Paula Turek 48 pkt)
7. Maciej Szyszlak 47 pkt)
8. Patrycja Bystrzycka 47 pkt)
9. Łukasz Pieczonka (46 pkt)
10. Paweł Belcik (46 pkt)
11. Kamil Wdowiarz (44 pkt)
12. Hubert Płatek (43 pkt)
13. Bożena Rygiel (42 pkt)

Spółeczne Gimnazjum w Targowiskach:

1. Ewelina Jurczak (48 pkt)
2. Piotr Huta (45 pkt)
3. Joanna Zawajska (42 pkt)
4. Jarosław Lisowski (42 pkt)



Wyróżnieni nauczyciele

Święto Dnia Patrona Gminy to wyjątkowa okazja, by podziękować nauczycielom, którzy wkładają wiele osobistego zaangażowania w pracę, i których wysiłek oraz powołanie zaowocowało tak dobrymi wynikami w konkursach i egzaminach na zakończenie szkół podstawowych i gimnazjów. Wyróżnieni nauczyciele w poszczególnych szkołach:

- Zespół Szkół Publicznych w Miejscu Piastowym: **Anna Such, Krzysztof Roman, Bożena Płatek, Barbara Ślaby, Magdalena Świerczyńska,**
- Szkoła Podstawowa w Głowience: **Piotr Zajdel, Mariola Pęcherek, Małgorzata Walczyk,**
- Szkoła Podstawowej w Rogach: **Elżbieta Kluk, Agnieszka Knap, Joanna Ziemiańska, Ryszarda Wajda-Wilusz,**
- Szkoła Podstawowa w Targowiskach: **Aneta Kruczek-Kosiba,**
- Szkoła Podstawowa w Łężanach: **Karina Świątek, Agnieszka Zawajska-Sokołowska,**
- Spółeczne Gimnazjum w Targowiskach: **Marta Michaiłowicz-Kubal,**
- Spółeczne Gimnazjum w Rogach: **Anna Dołęgowska, Magdalena Michalczyk, Łukasz Litwin, Marta Tomoń.**

Medale Markiewiczowskie

W tym roku po raz pierwszy kapituła, w której skład wchodzi: przewodniczący Rady Gminy, członkowie stałych komisji gminy, zastępca wójta oraz wójt, ustanowiła nagrodę, którą jest Medal Markiewiczowski dla najlepszego ucznia ze szkół podstawowych,



gimnazjów i dla najlepszego nauczyciela wychowawcy.

To szczególne, można powiedzieć, ekskluzywne wyróżnienie - które w roku dostaje jeden najlepszy uczeń szkoły podstawowej i jeden gimnazjalny oraz najlepszy nauczyciel - jest wyjątkowym osiągnięciem edukacyjnym. Dlatego szczególnie gratuluję tym trzem osobom, najlepszym z najlepszych, i cieszę się z ich sukcesu - powiedział Marek Klara.

Medale Markiewiczowskie, wykonane przez Andrzeja Samborowskiego-Zajdla, przyznano po raz pierwszy w historii gminy Miejsce Piastowe. Nagrodzeni to:

Łukasz Albrycht ze Szkoły Podstawowej w Targowiskach (w kategorii najlepszy uczeń szkół podstawowych),

Bartłomiej Słyś ze Społecznego Gimnazjum w Rogach (w kategorii najlepszy uczeń gimnazjum),

Jerzy Sznajder z Zespołu Szkół w Miejscu Piastowym i Społecznego Gimnazjum w Targowiskach (w kategorii najlepszy nauczyciel).

Wójt Marek Klara wręczył również przechodni puchar dla najlepszej szkoły w gminie - Publicznego Gimnazjum w Zespole Szkół w Miejscu Piastowym. W uzasadnieniu Marek Klara powiedział: *Chcemy nagradzać nie tylko te szkoły, które mają najlepsze wyniki w nauce. Chcieliśmy wyróżnić także taką szkołę, która udziela się społecznie w środowisku, organizując szereg imprez dla mieszkańców. Szkołę, która potrafi pracować nie tylko ze zdolnym uczniem, ale też z tym słabszym, szkołę, która wychodzi na zewnątrz. Ten wybór to podziękowanie za wiele pracy i poświęcenia przy tworzeniu, wspólnie ze Szkołą Podstawową, nowo powstałego Zespołu Szkół Publicznych w Miejscu Piastowym. Przechodni puchar przyjęła dyrektor szkoły Małgorzata Staniszk-Krupa, która podziękowała wszystkim nauczycielom i uczniom z miejscckiej szkoły i powiedziała: *Postaramy się, by szkoła okazała się godna wyróżnienia. Zrobimy wszystko, by puchar zatrzymać na dłużej.**

Poniżej podajemy w całości uzasadnienie Komisji Konkursowej, które dla kapituły było podstawą do przyznania medali i pucharu dla najlepszej szkoły.

Łukasz Albrycht - uczeń Szkoły Podstawowej w Targowiskach - uzyskał tytuł laureata konkursu języka angielskiego na szczeblu wojewódzkim w roku szkolnym 2008/2009.

Bartłomiej Słyś - uczeń Społecznego Gimnazjum w Rogach - laureat konkursu matematycznego (organizator: Kuratorium Oświaty w Rzeszowie), laureat Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Technicznej w Jarosławiu, III miejsce w Krośnieńskim Konkursie Matematycznym (zorganizowanym przez Gimnazjum nr 3 w Krośnie), finalista konkursu fizycznego (organizator: Kuratorium Oświaty w Rzeszowie), finalista - IV miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Matematycznym (organizator: IV Liceum im. M. Kopernika w Rzeszowie), wzorowe zachowanie.

Mgr Jerzy Sznajder - opiekun uczennicy A. Skwary i ubiegłorocznych laureatek: I i II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Zapobiegajmy pożarom”, organizator wystaw poplenerowych w Starostwie Powiatowym w Krośnie, eliminacji powiatowych konkursów na terenie gminy (Społeczne Gimnazjum

w Targowiskach). Opiekun uczennicy Kingi Chrzan, która zdobyła I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Zapobiegajmy pożarom” (SP w Miejscu Piastowym). Zaangażowanie w uroczystości obchodów 650-lecia Miejsca Piastowego. Wykonanie projektu pomnika 650-lecia wsi Miejsce Piastowe.

Puchar Przechodni Wójta Gminy Miejsce Piastowe dla Publicznego Gimnazjum w Zespole Szkół w Miejscu Piastowym. Szkoła odnosi sukcesy w pracy z uczniem zdolnym. Do etapu wojewódzkiego konkursów przedmiotowych w tym roku szkolnym zakwalifikowało się:

2 uczniów z geografii, 3 uczniów z biologii, 1 uczeń z języka polskiego, 2 uczniów z historii, 1 uczeń z chemii, 1 uczeń z informatyki. Laureatami wspomnianych konkursów zostało 4 uczniów z takich przedmiotów jak: geografia (2 laureatów), historia, informatyka, a finalistami 3 uczniów. Czterech uczniów uzyskało maksymalną liczbę punktów w części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego, a 1 uczeń w części humanistycznej. Uczniowie szkoły promują gminę biorąc udział w wielu konkursach. Do ważniejszych sukcesów należy zaliczyć:

- 32 laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Arsenał pamięci”.
- II miejsce w ogólnopolskim konkursie „Fundusze unijne okiem młodzieży europejskiej” w kategorii film (filmu pt. „Nowa szlachta - stare Krosno”).
- Wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Gdybym miał fundusze” w kategorii literackiej.
- Dwa wyróżnienia w ogólnopolskim konkursie „Multitest z chemii”.
- Wyróżnienie pracy projektowej uczniów w konkursie organizowanym przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej i wydawnictwo Macmillan.
- Wyróżnienie w IV Podkarpackim Konkursie Gazetek Szkolnych, organizowanym pod patronatem Podkarpackiego Kuratora Oświat
- I miejsce i wyróżnienie w Powiatowym Konkursie Poezji Patriotycznej.
- I miejsce w Powiatowej Lidze Lekkoatletycznej Dziewcząt.
- I miejsce konkursie fotograficznym „Jest takie miejsce na Ziemi”.
- I miejsce w Gminnym Konkursie Plastycznym „Błogosławiony ksiądz Bronisław Markiewicz i jego dzieło”.
- Wysokie miejsca w XVII Wędkarskim Turnieju Szkół o Puchar Prezydenta Miasta Krosna.

Szkoła została zakwalifikowana i uczestniczy w programie edukacyjnym „Feniks”, realizowanym na Uniwersytecie Rzeszowskim (z zakresu fizyki). Sukcesem szkoły jest również wszechstronne działanie na rzecz środowiska lokalnego poprzez włączenie się w obchody 650-lecia Miejsca Piastowego, propagowanie idei zrównoważonego rozwoju wśród mieszkańców gminy i organizowanie różnorodnych imprez dla mieszkańców.

Informacja własna Urzędu Gminy



Wyróżnieni pedagodzy



Najlepsi uczniowie gimnazjów



Wyróżnieni uczniowie szkół podstawowych



Dyrektor Małgorzata Staniszk-Krupa z Pucharem Przechodnim dla najlepszej szkoły w gminie



Nagrodzeni Medalem Markiewiczowskim. Od lewej stoją: Łukasz Albrycht, Bartłomiej Słyś, Jerzy Sznajder

ZETO-RZESZÓW Sp. z o. o. DLA BEZPIECZEŃSTWA I PRZEJRZYSTOŚCI

Szybki i sprawny przepływ informacji to podstawa w e-biznesie. Jednak to, co z jednej strony oszczędza czas i ułatwia logistykę, z drugiej niesie zagrożenia. Właśnie dlatego tak ważna jest ochrona informacji, sprawdzenie autentyczności kontrahentów w sieci, wykluczenie możliwości fałszerstwa podczas elektronicznych transakcji, czy zapewnienie przejrzystości w publicznych ofertach. To wszystko gwarantują e-produkty oferowane przez ZETO-RZESZÓW Sp. z o. o.

Czas jest obecnie bezcenny. Nic więc dziwnego, że coraz więcej spraw, również tych w urzędach, można załatwić za pośrednictwem Internetu. I choć szybkość z pewnością jest ważna, to jednak nie można zapomnieć o ochronie posiadanych danych.

Podpisz się wirtualnie

Do niedawna nikomu nawet nie śniło się, że coś może zastąpić własnoręczny podpis. A jednak. Bezpieczny podpis elektroniczny ma taką samą rangę jak podpis odręczny. Jest on nierozzerwalnie powiązany z danymi, do których został dołączony w taki sposób, że każda późniejsza zmiana jest rozpoznawalna. W roku 2008 najwięcej podpisów kupowali klienci, którzy byli zobligowani przez ZUS do ich używania w programie Płatnik. Podpis elektroniczny ma jednak coraz szersze zastosowanie. Klienci mogą go również używać do kontaktów z wszelkimi urzędami i bankami.

Kupić go można wyłącznie w autoryzowanych punktach - otrzymujemy tam zestaw do bezpiecznego podpisu elektronicznego. Taki zestaw zawiera czytnik kart kryptograficznych, oprogramowanie do składania i weryfikacji podpisu oraz rzecz najważniejszą: kartę kryptograficzną, na której umieszczony jest certyfikat kwalifikowany. Każda osoba, która posiada taki certyfikat, może podpisywać dokumenty elektroniczne, które mają taką samą moc prawną, jak dokumenty podpisane odręcznie.

Podpis krok po kroku

Uzyskanie certyfikatu nie jest skomplikowane. Pierwszym krokiem jest wejście na stronę internetową www.sigillum.pl, gdzie należy zarejestrować się w Elektronicznym Punkcie Rejestracji. Następnym krokiem jest logowanie i wypełnienie odpowiednich formularzy. Na końcu drogą telefoniczną lub e-mailową należy ustalić z inspektorem Punktu Rejestracji ZETO-RZESZÓW termin, dopełnienia pozostałych formalności oraz datę otrzymania certyfikatu.

Żeby przetargi były czyste

Oferta e-produktów z każdym rokiem się rozrasta. W 2009 roku firma wprowadziła na rynek nowy produkt: Polską Platformę Przetargową. „Będzie ona stanowiła dla instytucji państwowych i publicznych jeden z elementów przejrzystości i czystości robienia zamówień publicznych” - wyjaśnia Ryszard Rzym, prezes ZETO-RZESZÓW.

Firmy, które startują w przetargu, nie mają bezpośredniego kontaktu ze sobą. Polska Platforma Przetargowa pozwala również śledzić cały przetarg i jego realizację. ZETO-RZESZÓW oferuje również kompleksową obsługę serwisową, a możliwości techniczne firmy pozwalają klientom bezpiecznie realizować tę nowoczesną usługę.

ZETO-RZESZÓW to pewność zasad i oszczędność czasu.

Mając na uwadze jak najlepsze wywiązywanie się z przyjętych na siebie zobowiązań wdrożyliśmy System Zarządzania Jakością zgodny z ISO 9001:2000. Nasze dokonania zostały zauważone i docenione przez ekspertów ekonomicznych. ZETO-RZESZÓW Sp. z o. o. otrzymała w 2008 r. miano PRZEDSIĘBIORSTWA FAIR PLAY 2008 oraz została zaliczona do grona najbardziej dynamicznie rozwijających się firm w Polsce - GAZELE BIZNESU 2008.



Prezes i sigillum

ZETO®
RZESZÓW
ROK ZAŁOŻENIA 1966

ZETO-RZESZÓW Sp. z o. o.
ul. Rejtana 55
35 - 326 Rzeszów
tel. 017 85 00 669
www.zetorzeshow.pl